



PRZYBYWAJCI NA WINOBRANIE!



**Winiarskie atrakcje
w pigułce s. 5-8**

Bóg wina wzywa miłośników dobrej zabawy! Spójrzcie na Jego Obfitość. Szata opięta na brzuszku jak należy, broda przystrzyżona, a oko błyszczące! - I beczki z winem odkorkowane - uzupełnia wylizankę Bachus, którego pochłania w tej chwili etap degustowania miejscowego trunku. - Nic dziwnego! Muszę przetestować zanim udostępnię poddanym. I co sądzę o dziele zielonogórskich winiarzy? Zdradzę, że się nada! Oj, bardzo się nada! Winobranie rozpocznie się w sobotę, 6 września i potrwa do niedzieli, 14 września. (dsp)

FOT. BARTOSZ MIROSLAWSKI

RUSZA GIEŁDA POMYSŁÓW



FOT. MATERIAŁY UM

Już od 8 września można składać propozycje do zielonogórskiego budżetu obywatelskiego. Jeżeli masz pomysł, skrzyknij swoich sąsiadów. Wymyślcie co zrobić, żeby na waszej ulicy, osiedlu czy w dzielnicy żyło się lepiej i ciekawiej. **s. 3**

LETNI SZCZYT DROGOWY



FOT. WŁADYSŁAW CZULAK

Na dniach pojedziemy ulicami Srebrną na Chynowie i Orzechową w Zawadzie. Duży remont czeka ul. Zacisze, zwaną „Marketową”, wiceprezydent Paweł Tonder podpisał umowę na inwestycję z firmą Bud-Dróg z Kozuchowa. Zobacz nasz drogowy raport. **s. 4**

EDUKACJA ZDROWOTNA NIE GRYZIE



FOT. ARCHIWUM

- Czy to źle, że w szkole będziemy rozmawiać z uczniami o problemach dojrzewania, o koleżeństwie, przyjaźni i miłości? - mówi prof. Zbigniew Izdebski o edukacji zdrowotnej, nowym przedmiocie w naszych szkołach. **s. 9**

WIELKA KASA NA NOWĄ SIĘĆ



FOT. WŁADYSŁAW CZULAK

Spółka Zielonogórskie Wodociągi i Kanalizacja otrzymała ponad 62 mln zł unijnej dotacji na inwestycje. To m.in. budowa i wymiana sieci wodociągowej, modernizacja ujęć wody i montaż nowoczesnych wodomierzy, które ograniczą straty wody. **s. 10**

FELIETON

Artur Łukasiewicz

Skatepark prezydenta Listowskiego



Zmarł Zygmunt Listowski, były prezydent Zielonej Góry, miał 78 lat. Rządził na przełomie wieków, kiedy zdarzyć się mogło wszystko, nawet koniec świata po ataku terrorystów na World Trade Center. Dziwne rzeczy się działy w mieście, w Palmiarni zamieszkał krokodyl, a w parku Tysiąclecia wyrósł skatepark.

Był ostatnim prezydentem Zielonej Góry, którego wybierali radni, a nie mieszkańcy w wyborach bezpośrednich. W końcu lat 90. w Zielonej Górze niepodzielnie rządził SLD. Po wyborach w 1998 r. radni Sojuszu wskazywali na prezydenta Zygmunta Listowskiego, byłego oficera i szefa biura senator Jolanty Danielak.

Prezydent pochodził z Dolnego Śląska, ukończył wrocławski „zmech” czyli uczelnię wojsk zmechanizowanych, w wojsku spędził 25 lat. Pod koniec lat 80. przeprowadził się do Zielonej Góry. Ze starej gwardii wyróżniał się dość luźnym sposobem bycia. Nie miał nawyków z koszar ani nic ze starego aparatury, przypadłości częściej wówczas w SLD.

Jak na swój czas okazał się prezydentem odważnym. Za jego rządów lekarze przejmowali gabinety w przychodniach i szli na własny garnuszek. Wprowadzał zdrowsze relacje z prywatnym biznesem. Przedsiębiorcy mogli reklamować się na kamienicach pod warunkiem, że wcześniej wyremontują parę ścian. Za kadencji Listowskiego ruszyło budownictwo KTBS. Powstało małe osiedle przy ul. Zamoyskiego. W rejonie ul. Dąbrówki wyburzono mały kwartał poniemieckich domów, a prezydent namówił mieszkańców do przeprowadzki do nowych bloków przy ul. Botanicznej i Waszczyka. - Była to największa tego typu operacja po wojnie - oceniali miejscowi historycy.

Buldożery zrównały z ziemią domy przy ul. Dąbrówki i starą odlewnię Falubazu. W miejscu rumowiska miała stanąć Plaza Center Poland, czyli galeria handlowa z kregielniami, sklepami i kinem. Z przeprowadzką poszło sprawnie, z galerią już nie. Dziś w tym miejscu stoi market Carrefour. Kadencja prezydenta Listowskiego przypominała huśtawkę. Jednego miesiąca złe wieści, bo upada Polska Wełna i zamyka się winiarnia. Drugiego odwrotnie - powstaje Uniwersytet Zielonogórski, pierwsze odnowione kamienice w ramach programu rewitalizacji, w śródmieściu montują parkometry. Polska ogląda też telewizyjne relacje z Festiwalu Zjednoczonej Europy w amfiteatrze. Występują gwiazdy Chris de Burgh czy DJ Bobo. Festiwal firmował Listowski. Plotka niosła, że namówił go do tego sam Krzysztof Krawczyk. - Nieprawda, bo zespół Vox. No bo przepraszam, w czym jesteśmy gorsi od Sopotu i Opola? - bronił imprezy.

Oberwało mu się niestudnie za krokodyla w Palmiarni, którego „zainstalował” tam szef miejskiej spółki. Przeciwno „atrakcji” zaprotestowali ekolodzy z całej Polski. Sprzeciw zgłosił nawet Antoni Gucwiński, dyrektor wrocławskiego ZOO. - Jeśli nie będzie miał większego terrarium, może uciec. A jeśli ktoś włoży rękę do środka, gad wyskoczy i zaatakuję - przestrzegał. Wtedy poznaliśmy bliżej słowo ekologia. Poznaliśmy również inne: skatepark. Pierwszy, duży, wedle zachodnich wzorów powstał w parku Tysiąclecia. To jedna z najbardziej udanych inwestycji społecznych. I to jest najlepsza pamiątka po prezydencie Listowskim.

CZAS NA MIODOBRIANIE

KSIĄŻĘCY MIÓD Z PEWNEGO ULA

Smak, zapach, klarowność - to cechy lipowego miodu państwa Laudackich, oficjalnie numeru jeden w Lubuskim. Tajemnica sukcesu? - Wozimy pszczoły tam, gdzie znajdą dobre kwiaty, czyste powietrze i spokój - wyjawia Beata Laudacka.

Na VI Lubuskim Miodobranium w zielonogórskim Ogrodzie Botanicznym pszczelarze pochwalili się swoim dorobkiem. Tradycyjnie poznaliśmy regionalny miód roku. Komisja Lubuskiego Związku Pszczelarzy wskazała na lipowy z Gospodarstwa Pasiecznego Laudackich ze Szprotawy.

Z magnackim rodowodem

Gospodarstwo laureatów liczy blisko 200 pszczelich rodzin. - To pogoda decyduje o tym, ile miodu udaje się nam pozyskać. W dobrym roku dochodzimy nawet do ok. 50 kg na ul. Na jakość i smak wpływa miejsce - wyjaśnia Beata Laudacka.

Z mężem Grzegorzem od 15 lat pracuje wyłącznie przy ulach i pszczołach. - Wcześniej zarabiałam na etacie w biurze, później prowadziłam sklep, ale spełnienie znaleźliśmy w pszczelarstwie. Dlaczego? To kontakt z naturą, poczucie wolności, spokojny rytm, a przy tym duża odpowiedzialność za zdrowie i bezpieczeństwo naszych pszczół - opowiada laureatka.

Jesień i zimę przeznaczają na przygotowania. Sezon tak na dobre zaczynają w końcówce marca, sposobiąc się do pierwszego pożytku. Gdy pogoda pozwala, stawiają swoje ule najpierw w sąsiedztwie pól rzepaków. Produkcję kończą we wrześniu, rzadko spotykam i drogim wytworem z lubuskich wrzosowisk. W ofercie mają też m.in. akację, wielokwiat i grykę. Zwycięstwo w tegorocznym konkursie Laudaccy zawdzię-



Laudaccy zaczynają sezon na dobre w końcówce marca, sposobiąc się do pierwszego pożytku. Gdy pogoda pozwala, stawiają ule najpierw w sąsiedztwie pól rzepaków.

SKĄD TA SŁODYCZ?

Pszczoły robotnice zbierają nektar (lub spadź) z kwiatów i przenoszą do ula, gdzie surowiec jest wzbogacany enzymami, które rozkładają cukry i nadają właściwości odżywcze. Potem pszczoły wachlują skrzydełkami, aby odparować nadmiar wody, a miód zgęstniał. Następnie zabezpieczają go woskiem, by długo zachował świeżość. Gdzie w tym rola dla pszczelarza? - Człowiek zapewnia pszczołom warunki - stawia ule, chroni je przed zimnem i wilgocią. Dogląda, dba o zdrowie owadów i miejsce do pracy. A na koniec zbiera nadwyżkę, której nie potrzebują pszczoły, odwirowuje i filtruje produkt gotowy do spożycia - mówi Beata Laudacka.



czają jednak miodowi lipowemu. Jest intensywny w smaku, wręcz nieco „drapiący”.

Jak tworzy się najlepszy smak roku? - Wkładamy

w to całe serce. Wiele zależy jednak od warunków zewnętrznych, czyli jakości tzw. pożytku - odpowiada pani Beata.

Zwyczajny produkt powstawał w czystym powietrzu i widokiem na góry, w okolicach zamku Książ. Tam Laudaccy na dwa tygodnie przewieźli nocą swoje ule wraz pszczołami, by mogły zebrać nektar z okolicznych lip. Dzięki temu udało się im stworzyć miód z 100% magnackim rodowodem.

Lubuscy pszczelarze

W Lubuskim działają dwie organizacje producentów miodu. Na południu Lubuski Związek Pszczelarzy zrzesza ponad 800 członków, opiekujących się blisko 25 tys. pszczelimi rodzinami. Na północy działa Wojewódzki Związek Pszczelarzy w Gorzowie. Liczy blisko 600 pszczelarzy, w tym część z woj. zachodniopomorskiego.

W skali kraju nasz region nie należy do potentatów. - Krajowa średnia uli na jeden kilometr kwadratowy wynosi 8-9. Tymczasem u nas to 6-7. Najwięcej pszczelich rodzin zamieszkuje woj. lubelskie, ze średnią 13-14 uli na km kw. - mówi Bogusław Dubiel, prezes LZP, który prowadzi pasiekę w Borowie k. Koźuchowa. Związek stara się popularyzować pszczelarstwo. Organizuje szkolenia, wspiera gospodarstwa dotacjami. - Współpracujemy z wieloma instytucjami, właśnie dopracowujemy szczegóły umowy z prezydentem Zielonej Góry, dzięki temu uczniowie miejskich szkół wezmą udział w warsztatach pszczelarskich - dodaje Dubiel.

Andrzej Tomasiak

CZAS NA LICZBĘ

93

tyłe tysięcy młodych ludzi w wieku 15-24 lat żyje i mieszka w województwie lubuskim. Dane Eurostatu są alarmujące. To spadek w stosunku do ostatniej dekady aż o 19,5 proc. Polska średnia spadków demograficznych młodzieży wynosi 17,8 proc, a w Unii Europejskiej tylko 0,7 proc. (ał)

CZAS NA NOWY DOM DLA ZWIERZĄKÓW



FOT. SCHRONISKO W ZIELONEJ GÓRZE

Niczym sprężyna

Słowianka to młoda, pełna życia sunia o czarnym umaszczeniu, której energia i radość z miejsca potrafią zarazić każdego. Ponad wszystko uwielbia się bawić. Na spacerach podskakuje jak mała sprężyna, a czasem wykonuje naprawdę imponujące skoki! Jednocześnie Słowianka to wrażliwa „dziewczynka” - i bardzo potrzebuje człowieka, który doceni jej delikatność i pokaże, że świat potrafi być ciepły i bezpieczny. Marzy o opiece, który zakocha się w jej uroku i razem z nią odkryje piękno wspólnego życia. Czy znajdzie się dla niej nowy dom?

SŁOWIANKA

**Czeka w schronisku ul. Szwajcarska 4
tel. 577 466 576, e-mail:
schronisko@um.zielona-gora.pl**



FOT. SCHRONISKO W ZIELONEJ GÓRZE

SEBEK

**Czeka w schronisku ul. Szwajcarska 4
tel. 577 466 576, e-mail:
schronisko@um.zielona-gora.pl**

Mały rozrabiaka

Sebek to kociak o sercu małego rozrabiaki i energii znacznie większej niż poranna kawa. Kłatkę traktuje jak swoją prywatną ściankę wspinaczkową, a każdą zabawkę kończy swoją karierę w trybie ekspresowym. Ma przepiękne, szare futerko w wyraźne czarne pęgi - jakby ktoś narysował na nim tygrysa i zapomniał powiedzieć, że to tylko kot. Choć energii niemal nigdy mu nie brakuje, to Sebek ma też drugą stronę osobowości - absolutnie uwielbia kontakt z człowiekiem. Mizianki, głaskanki, pogaduchy - Sebuś jest zawsze chętny do towarzyswa!

(md)

RUSZA GIEŁDA WNIOSKÓW I POMYSŁÓW

Już od 8 września można składać propozycje do zielonogórskiego budżetu obywatelskiego. Jeżeli masz pomysł, skrzyknij sąsiadów. Wymyślcie co zrobić, żeby na waszej ulicy, osiedlu czy w dzielnicy żyło się ciekawiej.

W puli jest 9,7 mln zł, w tym 8,7 mln na zadania inwestycyjne i 970 tys. na zadania społeczne. To rekord w historii naszego BO. Z budżetu można sfinansować nowy chodnik, remont schodów, ale również integracyjny festyn czy warsztaty. - W tej formule zielonogórzanie mają realny wpływ na zmianę swojego otoczenia - zaznacza prezydent Marcin Pabierowski.

Projekt ma prawo zgłosić każdy zielonogórzanin. - Ogranicza nas jednak nie tylko wyobraźnia. Każdy pomysł musi być bowiem zgodny z obowiązującymi planami i strategiami miasta - podkreśla Piotr Dubicki, kierownik biura partycypacji społecznej w urzędzie miasta i pełnomocnik prezydenta ds. konsultacji społecznych. - Projekt musi być dostępny dla każdego mieszkańca i możliwy do realizacji w trakcie jednego roku budżetowego.



Budżet obywatelski to nie tylko inwestycje, ale też inicjatywy społeczne. Sierpniowy festyn rodzinny w Dolinie Gęsniaka odbył się dzięki finansowaniu z BO. FOT. MATERIAŁY UM

Formalności i odpowiedź

Jeśli np. planujemy budowę siłowni pod chmurką, musimy koniecznie zweryfikować czy teren, na którym ma stanąć, należy do miasta i jaki jest jego plan zagospodarowania.

Tu pomocą służy biuro partycypacji społecznej na parterze siedziby urzędu miasta przy ul. Podgórnej 22. Urzędnicy doradzą również w kwestiach formalnych, można skonsultować z nimi swoją inicjatywę. Po-

dobnie w kolejnych etapach. Jeżeli złożony wniosek nie przejdzie pozytywnie weryfikacji, jego autor może liczyć na komentarz i sugestie co poprawić. Uporządkowanie projektu ułatwi również specjalny formularz, który

8 września znajdziemy na stronie www.zielonagora.konsultacjejst.pl. To właśnie za jej pośrednictwem składamy wniosek. Wypełniamy takie rubryki jak nazwa zadania, jego opis z uzasadnieniem i szacunkowy kosztorys. Pomysłodawcy dołączają też zdjęcia, wizualizacje czy mapy dotyczące planowanego przedsięwzięcia. Przy okazji pisania wniosku zobaczymy przypomnienie, że należy dołączyć listę poparcia pomysłu przez co najmniej 15 mieszkańców - z imionami, nazwiskami, adresami zamieszkania. Istotne, by projekt nie przekraczał konkretnej kwoty - w przypadku zadania inwestycyjnego maksimum to 873 tys. zł, w przypadku zadania społecznego - 48,5 tys. zł.

Od remontu po warsztaty

Na zgłoszenie projektu mamy dwa tygodnie, czas

upływa 21 września. Kolejny etap to weryfikacja wniosku. Później projekty, które pomyslnie ją przejdą, zostaną zaprezentowane i poddane pod głosowanie. Zwycięzców poznamy nie później niż 16 listopada.

Zielonogórzanie swoją decyzyjność zdążyli już wyrazić. Dzięki ich pomysłom i głosom tylko w zeszłym roku zostały przeformułowane takie inicjatywy jak budowa placu treningowego do sportów kynologicznych na os. Zacisze, tężnia w Dolinie Gęsniaka czy park kieszonkowy u zbiegu ulic Ogrodowej i Fabrycznej. Głosami mieszkańców pieniądże z budżetu obywatelskiego pokryły również festyn z okazji Dnia Dziecka czy promocję wspinaczki jako sportu dla całych rodzin. W tym roku do tej listy mamy szansę dołożyć kolejne pomysły.

(ah)

CZAS NA OŚWIATĘ

Zaczynamy naukę w odnowionej szkole

Za nami miejska inauguracja roku szkolnego 2025/2026. Tradycyjnie miała wyjątkową oprawę. Tym razem odbyła się w SP 13 przy ul. Chopina, która właśnie przechodzi termomodernizację. Nową, piękną elewację już widać!

Dzieci rozpoczęły naukę planowo, choć remont wciąż trwa.

Agnieszka Łyszkiewicz, dyrektorka „Trzynastki” nie ukrywała wzruszenia. - Jestem szczęśliwa, że możemy spotkać

się punktualnie 1 września, po 10 tygodniach wyłożonej pracy związanej z remontem szkoły. Miałam okazję współpracować ze wspaniałym zespołem kierowanym przez Monikę Krajewską, dyrektor Departamentu Inwestycji Miejskich urzędu miasta - dodała dyrektor.

- 1 września to wyjątkowy czas dla uczniów - mówił prezydent Marcin Pabierowski. - Jestem dumny, że mogę w odnowionej w SP 13 zainaugurować rok szkolny. Zielona Góra inwestuje w edukację, żłobki, przedszkola i szkoły. Udało nam się zdobyć dofinansowanie do termomodernizacji ośmiu szkół. Przyniesie nam



Prezydent Marcin Pabierowski pasował pierwszoklasistów na uczniów

FOT. BARTOSZ MIROSLAWSKI

to spore oszczędności, uczniowie i nauczyciele będą mieli komfortowe warunki pracy i nauki - podkreślił prezydent.

Gospodarz Zielonej Góry wzięł do ręki wielki ołówek, którym pasował pierwszoklasistów na uczniów. Wiceprezydent Marek Kamiński wręczył nominacje nowym dyrektorom szkół i przedszkoli oraz nagrody dla szkół, których uczniowie najlepiej zdali egzaminy.

Naukę w zielonogórskich podstawówkach rozpoczęło ponad 13 tysięcy uczniów, z czego 1600 to pierwszoklasisci. Z kolei szkoły ponadpodstawowe przyjęły 9,5 tys. uczniów, w tym ok. 2 tys. pierwszoklasistów. (rk)

CZAS NA OŚWIATĘ

Lekcje zdalne w kilku placówkach

W miejskich szkołach trwa termomodernizacja, dlatego w niektórych nauka będzie częściowo zdalna. Przygotowaliśmy dla rodziców i uczniów małą ściągę z terminami i zakresem odbywających się w placówkach prac.

W SP 2 przy ul. Wyszyńskiego 101 klasy I-III i IV uczą się stacjonarnie. Nauczanie zdalne do 5 września przewidziano dla klas V-VIII. Czynna jest świetlica.

W SP 13 przy ul. Chopina klasy I-VIII mają naukę stacjonarną, mogą korzystać ze świetlicy. Trwają prace remontowe na poziomie przyziemia, które wpływają na bieżące funkcjonowanie stołówek.

W SP 14 przy ul. Jaskółczej uczniowie bez problemów rozpoczęli rok szkolny. Prace remontowe są kontynuowane jedynie przed głównym wejściem.

W ZE 2 (ul. Staffa 10) wyłączono z użytkowania pomieszczenia magazynowo-kuchenne. Nie ma natomiast mowy o nauce zdalnej.

Sporo zmian jest w Zespole Szkół Mistrzostwa Sporto-

wego, który tworzą SP10 i VII LO (ul. Wyspiańskiego). W SP 10 naukę stacjonarną objęto klasy I-III i VIII, a zdalną klasy IV-VII. Świetlicę przeniesiono do internatu, uczniowie podstawówki przyprowadzani są do świetlicy. Zajęcia zdalne skrócono, żeby umożliwić przejazd uczniów na zajęcia sportowe. W VII LO nauka stacjonarna dla klasy IV odbywa się w pomieszczeniach Uniwersytetu Zielonogórskiego. Klasy I-III uczą się zdalnie. Zajęcia skrócono, by uczniowie dotarli na zajęcia sportowe.

W Zespole Szkół i Placówek Kształcenia przy ul. Botanicznej 66 nauczanie

stacjonarne zaplanowano w Centrum Kształcenia Zawodowego w budynku C, D, E, G, H i częściowo F (dziesięć oddziałów). Klasy trzecie Technikum nr 5 - cztery oddziały - mają przygotowanie do praktyk zawodowych. Do 5 września zajęcia edukacyjne odbywają się na platformie google classroom, (m.in. dla 27 oddziałów Technikum nr 5). Część uczniów zostanie skierowana do pracodawców na praktyczną naukę zawodu. Internat i stołówka są czynne. W budowie jest sala gimnastyczna, która będzie przystosowana do zajęć wychowania fizycznego.

(rk)

Rodzinie i bliskim

wyrazi szczerego i głębokiego współczucia z powodu śmierci

ZYGMUNTA LISTOWSKIEGO

Prezydenta Zielonej Góry w latach 1998-2002

składają

Prezydent Zielonej Góry Marcin Pabierowski oraz Przewodniczący Rady Miasta Adam Urbaniak

LETNI SZCZYT DROGOWY, ZOBACZ RAPORT

Zielonogórcy drogowcy w letnim szczycie. Na dniach pojedziemy ulicami Srebrną na Chynowie i Orzechową w Zawadzie. Duży remont czeka ul. Zacisze, zwaną „Marketową”. Wiceprezydent Paweł Tonder podpisał umowę na inwestycję z firmą Bud-Dróg z Kozuchowa.

Prezydent Marcin Pabierowski prosi zielonogórczan o cierpliwość z powodu utrudnień w czasie letnich remontów i inwestycji drogowych. Budowy nowych dróg osiedlowych, dojazdowych i wewnętrznych wypełniły kalendarz firm.

- To jeden z priorytetów prezydentury Pabierowskiego. Nasze działania nazwalismy ofensywą drogową, bo naprawdę sporo się dzieje - przekonuje wiceprezydent Paweł Tonder. Następna w kolejce do modernizacji ul. Zacisze to jedna z ważniejszych arterii komunikacyjnych na mocno zurbanizowanym osiedlu. - To niewrażliwy odcinek drogi, działa tu wiele firm handlowo-usługowych, głównie marketów - tłumaczy Tonder.

Remont ul. „Marketowej”

W ramach inwestycji na ul. Zacisze, nazywanej przez mieszkańców „Marketową” z racji zatrzęsienia sklepów, oprócz nowej nawierzchni powstaną dodatkowy pas manewrowy, który ułatwi dojazd do placówek handlowych. Nie zabraknie też nowego oświetlenia, ścieżki rowerowej i chodników. Ulicę czeka rozbiórka m. in. istniejących chodników, krawężników i ogrodzenia.

- Wykonawca zabuduje duży kolektor kanalizacji deszczowej, co wpłynie na retencję wód opadowych. Trzeba się liczyć z dużymi utrudnieniami w ruchu, bo planujemy wykopy otwarte nawet na pięć metrów głębokości - zapowiada Tonder. - Inwestycję połączymy z budową Trasy Aglomeracyjnej, a to oznacza m. in. przebudowę ronda Haliny Lubicz.

- Planujemy też przebudowę kanalizacji ogólnospławnej i budowę nowej kanalizacji deszczowej - uzupełnia Irena Lutowska, dyrektor Departamentu Zarządzania Drogami. - Kanalizację dodatkowo wyposażymy w retencję kanałową z przegradami piętrzącymi, co ma uchronić drogę przed zalaniem.

Modernizacja arterii warta jest 6,2 mln zł. Kontrakt zdobyło Przedsiębiorstwo Drogowe Bud-Dróg z Kozuchowa. Na realizację ma 20 tygodni.

- To ambitne zadanie. Nie wiemy, co odkryjemy w zie-



Po zmianach rondo św. Urbana I zmieni się w turbinowe na wlocie i na wyjeździe z Zielonej Góry. Kierowcy pojedą dwoma pasami ruchu.

FOT. WŁADYSŁAW CZULAK

mi, może znajdzie się tam infrastruktura niezainwentaryzowana na mapach - nie ukrywa Marcin Kwapiszewski, prokurent Bud-Dróg. Prosi mieszkańców o ostrożność. - Zwracamy uwagę na bariery przy głębokich wykończeniach. Tymczasowa organizacja ruchu będzie często się zmieniała.

Rondo turbinowe

Praca w re przy przebudowie ronda św. Urbana I. - Trwają prace na tzw. poszerzeniach - informuje wiceprezydent Tonder. - Sfrezowano już jezdnię, rozebrano pierścien ronda. Teraz układana jest nowa podbudowa.

Po likwidacji tzw. „waskiego gardła”, ruch w tym miejscu ma być płynniejszy i bezpieczniejszy. Obecnie w godzinach szczytu tworzą się korki. Po przebudowie rondo zmieni się w turbinowe na wlocie, jak i na wyjeździe z Zielonej Góry. Kierowcy pojedą dwoma pasami ruchu. Przewiduje się też przebudowę kanalizacji deszczowej i oświetlenia, w tym istniejących przejść dla pieszych. Na rondzie stanie maszt z kamerami wizyjnymi monitorującymi ruch.

Wykonawcą inwestycji wartkiej blisko 2,7 mln zł jest Eurovia Polska. Jeśli wszystko dobrze pójdzie, prace zakończą się do końca roku.



Do połowy października potrwa budowa ulic Węglowej, Rymarskiej i Składowej. To dawne gruntowe drogi. Teraz będą miały nawierzchnię z ekokostki.

FOT. WŁADYSŁAW CZULAK



Remont ul. Jagodowej przesunięto do końca września. Przyłączą się nieprzewidziane prace dodatkowe wynikające z budowy sieci wodociągowej.

FOT. WŁADYSŁAW CZULAK

Odbudowa wiaduktu i osiedlowe

Zgodnie z planem przebiega odbudowa wiaduktu zachodniego na ul. Zjednoczenia (w kierunku centrum miasta). Trwa zbrojenie i deskowanie poprzecznic i układane są na nich belki. Na podporach ustawiane są łozyska.

Druga nitka obiektu, podobnie jak pierwsza, będzie kosztować ok. 26 mln zł. Planowany termin zakończenia robót to lipiec 2026 r., ale wykonawca, firma Nowak-Mosty z Dąbrowy Górniczej zapowiada, że postara się skrócić termin.

Co jeszcze dzieje się na zielonogórskich drogach? Sprawdziliśmy. I tak:

W końcu sierpnia firma Keno-Eko ze Zbąszynia zakończyła przebudowę ulic Mahoniowej i Pistacjowej na Chynowie. Obie mają nową nawierzchnię z kostki ekologicznej.

Remont ul. Jagodowej (od ul. Jędrzychowskiej do ronda Herrmanna) przesunięto do końca września. Przyłączą się nieprzewidziane roboty dodatkowe wynikające z budowy sieci wodociągowej. Obecnie sfrezowano jezdnię, układane są nowe krawężniki i chodniki.

Za Jagodową odpowiada Drogbud Przedsiębiorstwo Robót Drogowych ze Świebodzina. Zadanie zamknie się w kwocie blisko 3,35 mln zł, w tym prace zlecone przez miasto pochłoną ok. 2,5 mln zł, a planowane przez ZWIK - 830 tys. zł.

Jesienny wysyp dróg

Firma AB Rental Arkadiusz Błażejczak z Wolsztyna we wrześniu odda do użytku ul. Pinokia na Jędrzychowie. Przebudowa kosztuje ok. 1,1 mln zł. To droga z kostki betonowej. Do wykonania pozostał ostatni fragment nawierzchni.

W październiku pojedziemy ul. Różaną w Łęży, gdzie pracuje nowosolski Kambud. Wykonano już połowę nawierzchni jezdni, na pozostałym odcinku drogi trwa korytowanie i układanie jest podbudowa.

W Zawadzie firma PA-BEX zakończyła prace na ul. Brzozowej. Z kolei na Orzechowej gotowe są już zjazdy do posesji, układana jest kostka betonowa. Inwestycja zostanie zrealizowana w pierwszych dniach września.

Do połowy października potrwa budowa ulic Węglowej, Rymarskiej i Składowej. To dawne gruntowe drogi, latem mocno się kurzyły, a po większych deszczach tonęły w błocie, co mocno utrudniało życie mieszkańcom. Na jezdniach obecnie układana jest podbudowa. Powstaje 500 m nawierzchni z ekokostki. Ponadto powstaną chodniki dla pieszych, utwardzone pobocza, a przy Węglowej miejsca postojowe. Przewidziane są zjazdy do posesji i wymiana oświetlenia ulicznego. Wykonawcą jest firma Sakuta Group Jacek Sakuta z Żar. Wartość kontraktu to blisko 1,9 mln zł.

W październiku zakończy się budowa ul. Strumykowej w Drzonkowie. - Ułożono nawierzchnię z kostki betonowej, trwają prace wykończeniowe, w tym budowa chodnika w kierunku kładki - wylicza Tonder.

Wykonawca uzupełni brakujące ciągi piesze do przedszkole. Te prace będą wykonane przy okazji przebudowy skrzyżowania z ul. Drzonków-Strumykowa z ul. Drzonków-Olimpijska. W planach jest przeniesienie przystanku autobusowego i budowa nowego.

Kończą na Chynowie

Ulice Srebrną i Seledynową na Chynowie buduje za prawie 1,4 mln zł Przedsiębiorstwo Bud-Dróg. Na obu pojawi się nawierzchnia z ekokostki. Na Srebrnej kończy się układanie nawierzchni z kostki betonowej. Trwa budowa poboczy z tłuczniem.

Na ul. Seledynowej rozpoczęto układanie warstwy odsączającej na kolejnym odcinku. Wykonano nawierzchnię zjazdów. Firma powinna zejść z placu budowy w październiku.

Widokowa w Raculi powstaje w formule zaprojektuj i wybuduj. I tu pojawi się nawierzchnia z ekokostki. Wartość inwestycji to ok. 220 tys. zł. Prace przeprowadzi firma Taurus Budownictwo i Usługi Jarosław Kopciuch. Kierowcy nie będą zmuszeni poruszać się po gruntowej, nierównej drodze, która po ulewach zamieniała się w bajoro. Projekt przesłano administracji architektoniczno-budowlanej.

Rafał Krzyżmiński



Przebojową Margaret zobaczymy na scenie „Green Festival” (pl. Powstańców Wielkopolskich) w drugą sobotę Winobrania, 13 września, o 20.30

FOT. JUSTYNA MILKIEWICZ

CZAS NA KONCERTY

WINOBRANIE GRA I ŚPIEWA!

Melomani nie mają powodu, by kręcić nosem. Muzyka zabrzmi aż w trzech miejscach! Spragnieni muzycznych wrażeń będą kursować między pl. Powstańców Wielkopolskich, pl. Teatralnym i Winnym Wzgórzem.

Na pl. Powstańców Wielkopolskich stanie wielka scena, która ugości muzyczne gwiazdy tegorocznego święta miasta. Koncerty pod hasłem „Green Festival” będą rozpoczynały się zawsze o 20.30. Na początek, tradycyjnie, występ filharmoników. W sobotę, 6 września - „Brzmienie ekranu - muzyka polskich filmów i seriali” koncert Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Zielonogórskiej, dyrygent Rafał Kłoczko, śpiew Marta Burdynowicz, Marcin Januszkiewicz.

Na tej scenie wystąpią też: VOO VOO (7 września), Dawid Kwiatkowski (8 września), Kamrad (9 września), Varius Manx & Kasia Stankiewicz (10 września), Skolim (11 września), Zalewski (12 września) i Marga-

ret (13 września). W dwie winobraniowe soboty oraz w piątek, o godz. 22.00 scenę wezmą we władanie didżeje. Dyskotekę Dorosłego Człowieka rozkręca: DJ Bamse, DJ Sento, DJ Wika & DJ Skorp.

„Winobraniowe granie” - to cykl, który rozgłosi się na scenie na pl. Teatralnym, popołudniami i wieczorami wystąpią tam m.in. Julia Żugaj, Farben Lehre, Pendofsky, Mikromusic. Zobaczymy też miejscowych wokalistów i zespoły taneczne.

Na Winnym Wzgórzu ulokuje się strefa klubowa ze swoją „Sceną Ferment”, a w niej codzienna porcja muzyki m.in. chill, house, trance, techno, progressive. W tym miejscu, w sobotę, 13 września o 23.00 szykuje



Co tam deszcz! Na zielonogórską publiczność zawsze można liczyć! Na zdjęciu zeszłoroczny koncert Kultu. FOT. KATARZYNA JACH

się kosmiczne widowisko planetarowe „Space Adventure”! Fani Urszuli Dudziak z pewnością już nie mogą się doczekać występu artystki w niedzielę, 14 września, o 18.00 w Planetarium Wenus. Koncert na zakończenie Winobrania, to jednocześnie początek urodzinowej trasy wokalistki, impreza jest biletowana. (dsp)

CZAS NA ROZPOCZĘCIE

NADCHODZĄ RZĄDY BACHUSA

Gdy Bachus w triumfalnym geście podniesie w górę klucz do bram miasta, będzie to znak, że oficjalnie rozpoczęło się Winobranie!

Bóg wina przejmie władzę podczas tradycyjnej uroczystości na scenie na pl. Powstańców Wielkopolskich. W sobotę, 6 września o 20.30 prezydent Zielonej Góry przekaze Bachusowi klucz do bram miasta. I to bez zbędnej dyskusji i ociągania się, bądźcie pewni! Kto by zresztą chciał zadzierać z Jego Brzuchatością... Wtedy się zaczniesz! Bo gdy Bachus rządzi, całe miasto świętuje, a zabawa nie ma końca. (dsp)



FOT. BARTOSZ MIROSLAWSKI

CZAS NA WINO

BIAŁE, CZERWONE I Z BĄBELKAMI

Tegoroczne zwycięskie wina winobraniowe „ubrane” już w oficjalne etykiety. Właśnie w takiej oprawie będzie można je kupić w domku winiarskim przy pomniku Bachusa.

Winiarze i efekty ich ciężkiej pracy - trunki zamknięte w szkle, to wizytówka i duma naszego miasta. Wszystkie są doskonałe! Jednak tylko trzy z nich zasłużyły na miano oficjalnego Wina Winobraniowego 2025.

Spośród 33 trunków zgłoszonych do konkursu wyłoniła je komisja, złożona z cenionych sommelierów

i enologów pod przewodnictwem Marcina Moszkowicza, prezesa Zielonogórskiego Stowarzyszenia Winiarskiego.

Zapamiętajmy zwycięzców w trzech kategoriach: wino białe - Cuvée 2022 z winnicy Aris, wino czerwone - Regent 2023 z winnicy Łukasz, w kategorii win musujących - Rosecco 2023 z winnicy Folwark Pszczew.

Zwycięskie wina, opatrzone okolicznościowymi etykietami, będzie można kupić podczas Winobrania w domku winiarskim Zielonogórskiej Palmiarni, który znajdziemy tuż przy pomniku Bachusa.



FOT. BARTOSZ MIROSLAWSKI

Tegoroczne wina winobraniowe już z okolicznościowymi etykietami

(dsp)

CZAS NA PAMIĄTKI

RAJ DLA SMAKOSZY I KOLEKCJONERÓW

Pamiątki towarzyszą Winobraniowi od lat i cieszą się dużym zainteresowaniem. W Zielonej Górze przygotowują je głównie lokalni rękodzielnicy - i jest w czym wybierać!

- Z roku na rok zainteresowanie winobraniowymi gadżetami rośnie. Niektóre z nich przygotowywaliśmy z dużym wyprzedzeniem, dbając o to, by podkreślały charakter winiarskiego święta - mówi Hubert Małyszczczyk, szef Visit Zielona Góra - Informacji Turystycznej. I dodaje: - Część pamiątek powstała specjalnie z myślą o święcie mia-

sta. To gratka dla kolekcjonerów poszukujących unikatowych gadżetów. Są wśród nich np. znaczki pocztowe, stemple, widokówki, magnesy - najczęściej wybierane przez turystów odwiedzających Zieloną Górę. Przygotowaliśmy kilka wzorów, wszystkie nawiązujące do motywów winiarskich.

W punkcie Informacji Turystycznej Visit Zielona Góra przy ul. Stary Rynek 1 (ratusz) można kupić także winobraniowe torby i koszulki. - Oferujemy również wyjątkowe szkło artystyczne. Jedną z zaprzyjaźnionych rękodzielniczek pozyskuje z restauracji niepotrzebne butelki i daje im drugie życie, przetapiając w piękne ozdoby i pamiątki - podkreśla Małyszczczyk. Większość produktów przygotowują lubuscy twórcy i artyści.



- Jedną z zaprzyjaźnionych rękodzielniczek pozyskuje z restauracji niepotrzebne butelki i daje im drugie życie, przetapiając w piękne ozdoby i pamiątki - mówi Hubert Małyszczczyk

FOT. WEADYSŁAW CZULAK

Miłośnicy słodkości także znajdą coś dla siebie - m.in. wysmienite pierniki czy inne lokalne przysmaki.

- Niełatwo zaspokoić wszystkie oczekiwania. Zawsze pojawi się jakaś nietypowa prośba. Żartujemy czasem, że produktem, którego od lat nie możemy wprowadzić do oferty, jest kula śnieżna - przyznaje z uśmiechem Małyszczczyk. Zespół chce przygotować ją dopracowaną do ostatniego szczegółu, dlatego projekt wciąż czeka na realizację. Co ciekawe, kula śnieżna okazuje się pamiątką uniwersalną - poszukiwaną nie tylko zimą i przed świętami, ale przez cały rok.

W ofercie pojawiają się również niszowe i unikatowe produkty, takie jak herbata z oksydowanych liści winorośli, która ma właściwości przeciwstarzeniowe. (rk)

CZAS NA WINIARZY

PÓLMARATONY NAJSTARSZEGO WINIARZA

- Wina na Winobranii nam nie zabraknie, choć rok temu kwietniowe mrozy dały wszystkim winiarzom w kość. Opieramy się na zapasach ze starszych roczników - mówi Andrzej Prusiński, właściciel winnicy Vae Soli w Zaborze.

Szymon Plóciennik: - Chciałem przeprowadzić wywiad z najstarszym lubuskim winiarzem. Choć trudno w to uwierzyć, wyszło mi, że to ty. **Andrzej Prusiński:** - (Śmiech) Kiedyś sam się zdziwiłem, gdy odebrałem nagrodę w półmaratonie dla najstarszego zawodnika. Wyczitali moje nazwisko. Ja najstarszy? - pomyślałem. Zaskoczenie!

- Jak ci się udaje utrzymać taką formę?

- Kiedy siedzę w domu przed telewizorem, mam wrażenie, że mi życie umyka. Jadę na winnicę. Ciągnie mnie jakaś wewnętrzna energia, zmusza do tej pracy w polu. Inna sprawa, że to uwielbiam.

- Wiedziałaś, na co się piszesz, gdy zakładałeś winnicę?

- Absolutnie nie. Nie wiem, czy bym się zdecydował, gdybym wiedział, że to jest tak ciężki wysiłek. Fizyczny, finansowy. Żona narzeka, że mnie nie ma w domu, wszystkie pieniądze włożyłem w nową winiarnię. Śmieję się, że to jest moja polisa na życie. Rok winiarski trwa od 1 stycznia, od pierwszych cięć zimowych, do 15 grudnia, kiedy kończy się fermentacja. Wtedy zostają dwa tygodnie dla siebie. Udaje mi się jeszcze złapać lukę w lipcu. Krzewy się rozwijają, a ja wyjeżdżam na ukończone ryby do Norwegii.

- Córką Martyną, która od kilku lat ci pomaga, już w pełni świadomo weszła w winiarstwo.



- Żona narzeka, że mnie nie ma w domu, wszystkie pieniądze włożyłem w nową winiarnię. Śmieję się, że to jest moja polisa na życie - mówi Andrzej Prusiński. Na zdjęciu w Miasteczku Winiarskim z córką Martyną i zięciem.

FOT. WŁADYSŁAW CZULAK

- Jeszcze się staram je wszystkim nie obciążać. Chcę, żeby się sama przekonała, czy iść tą drogą, co ja.

- Jesteście przygotowani do Winobrania?

- Wina nam nie zabraknie, choć będziemy mieli tylko sześć rodzajów. Mniej niż zwykle. Rok temu kwietniowe mrozy dały wszystkim winiarzom w kość. Opieramy się na zapasach ze starszych roczników.

Mamy świetnego rieslinga z 2023 r., złotego medalistę konkursu winobraniowego. Dość dużo beczkowego regenta z 2022 r. Oprócz tego wino gazowane typu frizzante i pet-naty.

- Więcej regenta już nie będzie mieli. Wycięliście wszystkie krzewy tego szczepu.

- Nie spełniał naszych oczekiwań co do jakości. Przez 10 lat dojrzał tylko dwa razy. Rok temu zrobiliśmy z niego ocet winny w zaprzyjaźnionej octowni. W miejsce regenta posadziliśmy roter rieslinga.

70 procent krzewów oddaliśmy ludziom. I u większości się przyjął. Winiarz spod Wrocławia wziął 200, dał nam w zamian dwie beczki dębowe.

- W tym roku jako jedni z pierwszych zaczęliście już zbiory.

- Kilka dni temu zebraliśmy część solarisa. Marzył nam się wytrawny, ale chyba nic z tego nie wyjdzie. Miał 23 proc. cukru w moszczu, za dużo.

Winnica samorządowa w Zaborze jest specyficz-

na, bo gliniasta. Jak mocno popada, to przez tydzień nie można wjechać ciężkim sprzętem. W tym czasie cukier w solarisie podskoczył. I będzie półwytrawny. Ze zbiorom drugiej partii poczekamy, aż cukier wzrośnie do 28 proc. Będzie taki słodki ulepek, nasz znak firmowy.

- Jakie będą zbiory w tym roku?

- Lipiec był fatalny. Deszczowy, winnica była podatna na choroby grzybowe. Na szczęście mamy w Zaborze stację meteo, mogliśmy w porę reagować. Mieliśmy bardzo dużo obaw, ale o dziwo krzewy są w świetnej kondycji. Nie chcę zapełniać, ale zanoszą się na dobre winobranie.



Bachus niemalże wychodzi ze skóry, tak się pali do winobraniowej zaprawy, jeśli dobra muzyka, wyśmienity trunek i weseli kompani są na wyjątek. I wzywa poddanych, aby tłumnie przybyli na zielonogórskie s

CZAS NA MIASTECZKO

DOMKI PEŁNE SMAKÓW

Miasteczko Winiarskie to raj nie tylko dla miłośników boskiego trunku. W okolicy ratusza i na ul. Żeromskiego skosztujesz też regionalnych przysmaków.

Strefa winiarska pięknie nam się rozrasta! Miasteczko z uroczyimi drewnianymi domkami nie mieści się już na rynku przy ratuszu, a winiarze zdobywają kolejne

połacie miejskiej przestrzeni. Spotkamy ich także na ul. Żeromskiego, warto więc wydłużyć spacer w kierunku pomnika Bachusa. W zielono-żółtych domkach zaprezentują się 43 winnice, pomiędzy nimi ustawione będą stoiska z przekąskami, które firmuje Lubuskie Centrum Produktu Regionalnego. Nikt nie wyjdzie z Winobrania głodny ani spragniony!

Prezentacje winnic w Miasteczku Winiarskim od 16.00 do 24.00 (5 września), od 10.00 do 24.00 (6 września), od 10.00 do 23.00 (7-11 września), od 10.00 do



Które jest najładniejsze? Stoiska winiarskie zawalczą o konkursowe złote, srebrne i brązowe laury.

FOT. BARTOSZ MIROSLAWSKI

24.00 (12-13 września), od 10.00 do 17.00 (14 września): Aris (domek nr 39), Bachusowe Pole (3), Bukowski Dom (4), Cantina (2), Dzika (42), Equus (19), Fedorowicz/Miłosz (49), Folwark Pszczew (28), Gostchorze (29), Hiki (7), Ingrid (33), Jakubów (38), Jany (40), Julia (17), Katarzyna (24), Kinga (9), Łukasz (22), Marcynowice (12), Marcus (20), Margaret (21), Międzypole (8), Milsko (48), Mozów (43), Na Leśnej Polanie (34), Nadodrzańskie Wzgórze (16), Od Nowa (26), Pod Lipą (35), Pod Lubuskim Słońcem (14), Pod Wieżą (6), Pod Winną

Górą (31), Preto (45), Rodzinna Żelazny (25), Saganum (11), Saint Vincent (36), Senator (41), Słone (30), Stara Winna Góra (10), Trojan (18), Vae Soli (23), Winne Tarasy Górzycowo (15), Winogóra. W Ogrodzie (1), Wzgórza Cisowskie (44) oraz Coffee Hunter (46), Decowa Manufaktura (13), Dom Mody Kulinarnej (37), Gospodarstwo Rolne Marek Szron (5), Masarnia Salcum Fixum (32), Serownia na Zielonej Łące (27), Zielonogórska Palmiarnia (50).

W domkach będzie nie tylko smacznie, ale też pięknie. Nasi winiarze, jak co ro-

CZAS NA WINIARSKIE ATRAKCJE

WINNICE, PIWNICE, SPACERY I NOC

Lubisz spędzać czas na kanapie? Winobranie skutecznie cię z tego wyleczy! Bóg wina nie toleruje siedzenia w miejscu. Będziemy spacerować, jeździć, zwiedzać i odkrywać. Zajrzemy pod ziemię i odwiedzimy winnice.

• 16. Festiwal Kultury Winiarskiej

WinoBusy zawiozą do miejskich i podmiejskich winnic, niektóre zapuszczą się w dalsze zakątki regionu. W rozkładzie jazdy mamy 24 winnice: „Pod Lubuskim Słońcem” (Laski), „Preto” (Stare Biskupice), „Bachusowe Pole” (Lubuskie Centrum Winiarstwa w Zaborze), „Marcinowice” (Marcinowice), „Miłosz” (Łaz), „Cantina” (Mozów), „Marcus” (Serków), „Ingrid” (Łaz), „Pod Winną Górą” (Cigacice), „Saint Vincent” (Borów Wielki), „Milsko” (Milsko), „Aris” (Krosno Odrzańskie), „Mozów” (Mozów), „Equus” (LCW w Zaborze), „Adam Płoński” (Wojsławice), „Winogóra w Ogrodzie” (Górzynowo), „Julia” (Zielona Góra-Stary Kisielin), „Na Leśnej Polanie” (LCW w Zaborze), „Żelazny” (Łaz), „Folwark Pszczew” (Pszczew), „Pod Wieżą” (Trzebule), „Kinga” (Stara Wieś), „Saganum” (Zagań), „Łukasz” (Wityń).

Wycieczki będą okazją, by posłuchać o niełatwej, ale fascynującej pracy winiarza. Z pewnością skosztujemy powstającego na miejscu trunku. Poznamy winiarską codzienność, a być może go-



Salę Szeptów w nowej odsłonie można było podziwiać już podczas czerwcowych Dni Otwartych Piwnic Winiarskich. Podczas Winobrania klimatyczna miejska piwnica winiarska również otworzy swoje podwoje.

FOT. WŁADYSŁAW CZULAK

spodarz zdradzi sekrety produkcji?

W tym roku WinoBusy wyruszą na trasę już po raz szesnasty. Od soboty, 6 września do niedzieli, 14 września wykonają blisko 70 kursów. Będą odjeżdżać z parkingu dla autokarów - zatoczka przy Filharmonii Zielonogórskiej. Bilety w przedsprzedaży w cenie 90 zł do nabycia: na stronie www.lubuskielove.pl; od poniedziałku do piątku w Biurze Podróży Mega Tours, ul. Żeromskiego 6, w godz. 10.00-18.00; w week-

endy na 30 minut przed odjazdem pierwszego WinoBusa w punkcie odjazdu WinoBusów. W dniu wyjazdu bilety w cenie 100 zł. Szczegółowy rozkład jazdy WinoBusów m.in. na stronie www.lubuskielove.pl, www.zok.com.pl, www.zielona-gora.pl.

• Lubuska Akademia Wina i Spacery Winiarskie

Kto nie chodził po Zielonej Górze nocą, z lampą naftową w garści, będzie miał okazję! Z Fundacją Tłocznia zwiędzi- my z przewodnikiem winiar-

skie zabytki miasta (za dnia lub w nocy). Fundacja przygotowała cykl spacerów winiarskich, degustacji komentowanych, spotkań z sommelierami i winiarzami.

Podczas Winobrania będziemy mogli zajrzeć do winiarskich perełek Zielonej Góry skrytych pod ziemią! Otwarta będzie Sala Szeptów - miejska piwnica winiarska przy ul. Sowińskiego 3, która niedawno przeszła gruntowny remont (sobota, 6 września, niedziela, 7 września i sobota, 13 wrze-

snia - w godz. 11.00-20.00). Swoje podwoje otwiera też piwnica przy ul. Wodnej 32, prawdziwy rarytas wśród piwnic, bo wko- pana jest we wzgórzu! Gospodarzem na Wodnej będzie winnica Miłosz z Łazu (mi.in. bezpłatne degustacje, zwiedzanie i możliwość zakupu wina 5-7 września oraz 10-13 września w godz. 12.00-17.00, 14 września od 10.00 do 17.00).

Nie lada atrakcją będą wspomniane nocne wycieczki: zbiórka przed Planetarium Wenus, ul. Sikorskiego 10 - piątek, 5 września, sobota, 6 września, piątek, 12 września (godz. 20.30), niedziela, 7 września (20.00), sobota, 13 września (21.00). Wszystkie nocne wycieczki - bilety 30 zł do kupienia przed spacerem, dzieci do 12 lat wstęp wolny. Kto się boi ciemności, może wybrać się na spacer za dnia - wycieczki przez całe Winobranie (6-14 września) oprócz poniedziałku i środy (bilety 20 zł, dzieci do 12 lat bezpłatnie).

Szczegółowy plan spacerów, degustacji i godziny otwarcia piwnic m.in. na winobranie.zgora.pl, zok.com.pl, www.zielona-gora.pl.

(dsp)

CZAS NA ORGANIZACJĘ RUCHU

TROCHĘ ZMIAN NA POTRZEBY ŚWIĘTA

Centrum Biznesu informuje o zmianach w organizacji ruchu - zamknięciu ulic i placów w związku z obchodami Winobrania.

Zamknięte będą:

• **od 1 do 16 września** - parking u zbiegu ul. Kasprowicza i pl. Powstańców Wielkopolskich - w związku z przygotowaniem i przeprowadzeniem imprez na Scenie Winobraniowej (dużej);
• **od 1 do 17 września** - parking przy Centrum Biznesu - w związku z pracami montażowymi i działaniem parku rozrywki;
• **od 2 do 15 września** - plac Teatralny (działki przy Kupieckiej i pl. Jana Matejki) w związku z organizacją im-

prez na Scenie Winobraniowej (małej);

• **od 3 do 17 września** - pl. Bohaterów oraz ulice: Kazimierza Wielkiego (od galerii do pl. Bohaterów), al. Niepodległości (od pl. Bohaterów do Bankowej) - w związku z pracami montażowymi i działaniem parku rozrywki;
• **od 3 do 17 września** - pl. Bohaterów oraz ulice: al. Niepodległości (od Kupieckiej do Bankowej), Kupiecka (od Ciesielskiej do Bohaterów Westerplatte), Ciesielska (parking - częściowo), Żeromskiego, Mickiewicza (od Żeromskiego do Lisowskiego), pl. Powstańców Wielkopolskich (park), Mariacka, Stary Rynek, Pod Filarami - w związku z organizacją i przeprowadzeniem Jarmarku Winobraniowego;
• **od 5 do 14 września** - ul. Kasprowicza i pl. Powstańców Wielkopolskich (na odcinku od Jedności do al. Wojska Polskiego) - w związku z organizacją imprez masowych na Scenie Winobraniowej (dużej);



Plac Bohaterów zostanie zajęty przez park rozrywki

• **6 września (od 14.00 do 20.30)** - Bohaterów Westerplatte (od Kupieckiej do Ułańskiej), Ułańska, al. Niepodległości (od Ułańskiej do Bankowej), Bankowa, Chrobrego (od Bankowej do pl. Matejki), pl. Matejki, Kupiecka (od Kopernika do Podgórnej), Drzewna, pl. Pocztowy, Jedności, Reja oraz al. Wojska Polskie-

go (od Reja do Kupieckiej) - w związku z organizacją 40. Nocnego Biegu Bachusa oraz Drużynowego Biegu Winobraniowego o Puchar Gazety Lubuskiej.

• **13 września (w godz. 8.00-18.00)** - ul. Długa (od 1 Maja do Reja, Moniuszki), al. Konstytucji 3 Maja (od Fabrycznej, Reja do Wrocławskiej) oraz Wrocławska (od al. Konstytucji 3 Maja do Sienkiewicza) - w związku z przygotowaniem, formowaniem i przemarszem Korowodu Winobraniowego. Przepustowość ruchu z ul. Fabrycznej w Moniuszki i Reja będzie zapewniona od godz. 8.00 do 11.45.

• **13 września (w godz. 21.00-0.00)** - al. Konstytucji 3 Maja (od Sikorskiego do Wrocławskiej) oraz Wrocławska (od Podgórnej do Sienkiewicza) - w związku z organizacją widowiska plenerowego „Space Adventure”

• W bezpośrednim sąsiedztwie imprez będą funkcjonowały parkingi samochodowe: przy Gazowni, przy

Filharmonii Zielonogórskiej, przy ulicach Ciesielskiej (częściowo), Kupieckiej, Drzewnej, Chopina oraz al. Niepodległości (od Bankowej do Ułańskiej) oraz wielopoziomowy parking przy Palmiarni.

• Autokary wycieczkowe będą mogły korzystać przez całe Winobranie z parkingu przy ul. Sulechowskiej (Centrum Rekreacyjno-Sportowe) oraz przy ul. Wrocławskiej (okolicie stadionu żużlowego).

• Winobusy będą rozpoczynały kursy z zatoczki dla autobusów turystycznych przy Filharmonii Zielonogórskiej.

• **Od 1 do 17 września** postoje taxi z pl. Powstańców Wielkopolskich i pl. Bohaterów zostaną przeniesione na tymczasowy postój - parking przy Gazowni.

(oprac. dsp)

bawy! - Nic nie jest w stanie mi jej zaciągniecie ręki! - zapewnia Jego Brzu-
święto! (dsp)

FOT. WŁADYSŁAW CZULAK

ku, wezmą udział w konkursie na Najładniejsze Stano- wisko Winiarskie. Specjalna komisja konkursowa zwróci uwagę na: kompozycję przestrzenną, układ eksponatów, sposób prezentacji stoiska, atrakcyjność wizualną i obfitość oferty prezentowanych produktów. Ogłoszenie wyników konkursu w niedzielę, 7 września o 16.30 w plenerowym studio Radia Index. Zwycięzcy otrzymają złote, srebrne i brązowe laury, a na łamach „Czasu Zielonej Góry” zaprezentujemy nagrodzone winnice.

(dsp)

CZAS NA HISTORIĘ

TAMTO DZIWNIE, PRZERWANE WINOBRANIE

Po zamachach terrorystów na Nowy Jork z 11 września 2001 r. prezydent Zielonej Góry Zygmunt Listowski podjął decyzję: Skracamy Winobranie. - Nie możemy być jedynym miastem w Polsce, które się bawi - tłumaczył.

Winobranie w 2001 r. zaczęło się 8 września i miało potrwać do 16 września. „Przez ten czas centrum miasta zmieni się w targowisko przetykane scenami dla artystów oraz ogródkami z winem i piwem. Wystąpią m.in.: Ich Troje, Golec uOrkiestra i Brathanki” - relacjonowała zielonogórska „Wyborcza”, której archiwalne numery przeglądam. Jedną z atrakcji Winobraniowych Spotkań Teatralnych w Lubuskim Teatrze miał być wspólny występ trzech Machalićów: Henryka, Piotra i Aleksandra. W „Nieboskiej komedii” szykowała się gratka dla fanów jazzu - Zbigniew Namysłowski miał odtworzyć słynną płytę „Winobranie” z 1973 r.

- Winobranie będziemy czcić, będziemy tańczyć, jeść i pić - zapowiedział Bachus (w tej roli po raz kolejny wystąpił Jerzy Karnicki ze Słupska), kiedy na scenie przy ratuszu odebrał symboliczny klucz do bram miasta. - Radujcie się wszyscy ludzie ziemscy, bo przybyli tu goście nieziemscy - odpowiedział mu prezydent Zygmunt Listowski. Na zakończenie wspólnie wychylił wino z ogromnych kielichów.

Świat zamarł

11 września, we wtorek, świat zamarł. Około godz. 15.00 polskiego czasu dwa samoloty z arabskimi terrorystami na pokładzie wbiły się w wieże World Trade Center w Nowym Jorku. Trzeci - w budynek Pentagonu w Waszyngtonie. Łącznie zginęły 2973 osoby, w tym sześcioro Polaków. Szok, niedowierzanie. I coraz więcej pytań, jak w obliczu takiej tragedii świętować Winobranie.

- Nie będzie hucznego sobotniego balu prezydenckiego w Palmiarni, a zamiast niego skromny dancing - tego samego dnia zapowiedział Zygmunt Listowski. - Do Palmiarni nie przyjdzie Bachus ani nikt z władz miasta, nie będzie zaplanowanego pokazu fajerwerków. Na pewno skromniejsze będzie finałowe widowisko. Zrezygnujemy też z niektórych niespodzianek. Amerykańska tragedia położyła się cieniem na nasze Winobranie. Wszędzie, gdzie będę uczestniczył w jakichś imprezach, będziemy je rozpoczynać minutą ciszy.



Bachus otrzymał klucz do bram Zielonej Góry. W latach 1997-2001 w tę rolę wcielał się Jerzy Karnicki ze Słupska.

ZDJĘCIA ARCHIWUM GAZETY WYBORCZEJ/KOLEKCJA MUZEUM ZIEMI LUBUSKIEJ

Nie zagrają kapele weselne

12 września Aleksander Kwaśniewski, podobnie jak prezydenci wielu innych krajów, ogłosił w Polsce trzydniową żałobę narodową. Prezydent Zielonej Góry pośpiesznie zwołał konferencję prasową w ratuszu. - Nie możemy być jedynym miastem w Polsce, które się bawi - mówił. Ogłosił, że Winobranie skończy się dzień wcześniej (w sobotę, a nie w niedzielę), a program będzie jeszcze bardziej okrojony. Nieczynna będzie scena przy ratuszu, z Bachusowej Karczmy znikną kapele weselne, a piątkowe karaoke zostanie przełożone co najmniej o miesiąc. Nie będzie też niedzielnej operetki „Baron cygański” w amfiteatrze, która miała kończyć zielonogórskie święto.

- Jest nam bardzo ciężko chodzić i odwoływać. Machina jest rozpędzona, wykonawcy opłaceni, a teraz musimy wszystko zatrzymać.



Winobraniowe dekoracje przy ul. Żeromskiego



Prezydent Zygmunt Listowski świętował w stroju rzymskiego wojownika

Przepraszam za to wszystkich mieszkańców, ale raczej moralne przemawiają za naszym rozwiązaniem - dodał Zygmunt Listowski.

- Długo dyskutowaliśmy, z czego zrezygnować. Niektórzy sugerowali nam, że Winobranie powinno toczyć się bez zmian, ale wolimy narazić się na zarzuty zawalenia imprezy, niż mieć moralnego kaca - tłumaczył Dariusz Frejman, prezes Centrum Biznesu.

Wśród odwołanych imprez był koncert Brathanków. - Nie możemy bawić się po tragedii, jaka wydarzyła się w Stanach Zjednoczonych - mówił Wojciech Jabczyński, rzecznik prasowy zielonogórskiej Telekomunikacji Polskiej, sponsora koncertu.

- Mars zapanował nad światem, więc muszę zniknąć na dwa dni. Wrócę dopiero na sobotnie widowisko, kiedy oddam klucze do bram miasta - zapowiedział smutno Bachus.

I tak wciąż lało

Nawet i bez tragicznych wieści z Nowego Jorku, to było jedno z najgorszych Winobrań. „Według meteorologów Winobranie utonie w deszczu. (...) Komu nie przeszkadza woda w szaszłyku, niech założy kalosze, weźmie parasol i wyjdzie na deptak. Może z braku klientów utarguje coś u straganiarzy” - pisał jeszcze przed zamachami z 11 września Waldemar Gruszczyński.

A Agnieszka Stawiarska odnotowała: „Kupcy jarmarczni rozgrzewają się, pijąc herbatę i goniąc za złodziejami. Jest źle. - Ludzie z zimna nie

chęć się rozbierać, a jak nie przymierzają, to i nie kupią - tłumaczą.”

Prezydent Listowski, gdy na konferencji w ratuszu ogłaszał skrócenie Winobrania, też narzekał na kiepską pogodę. Przyznał, że część imprez na deptaku oglądali tylko przemycający pojedynczy przechodnie. Niewiele dzieci zjawiało się też w zalewanym deszczem Gronolandzie, czyli specjalnej strefie dla najmłodszych.

Mimo żałoby zabawa trwa

Winobranie, choć okrojone, wciąż trwało. Nie odwołano spektakli teatralnych, potańcówek w Palmiarni czy Bachusowego Tańcowania w namiocie przed Centrum Biznesu.

Odbyło się też wielkie sobotnie widowisko na zakończenie Winobrania. Tytuł: „A jednak się kręci”. „Wystąpili szczudlarze, pływające maszyny, dziesiątki aktorów, a na końcu słońce, niestety sztuczne. Po deszczowym i smutnym tygodniu, jak na ironię, finałowa sobota była sucha. Zielonogórzanie wylegli więc na deptak, oblegli stragany i tłumnie przybyli na wieczorne widowisko. Było jak zwykle barwnie i głośno, ale nieco nudniej niż rok temu” - opisywała „Wyborcza”.

Tomasz Kowalski, znawca wina z Muzeum Ziemi Lubuskiej mówi, że Winobranie w 2001 r. było smutne samo w sobie. - Od ponad dwóch lat nie mieliśmy już zielonogórskiego wina. I w zasadzie brak było perspektyw, że to się zmieni. Winnic, które obecnie istnieją, przecież jeszcze wtedy nie było. Na początku 1999 r. upadła Lubuska Wytwórnia Win i wydawało się, że nasze winiarstwo się nie odrodzi. Że będzie tylko wspomnieniem. A my będziemy świętowali Winobranie przy piwie i tanich winach sprowadzanych z innych krajów. Zupełnie przynębiające uczucie dla każdego, komu winiarstwo było bliskie - tłumaczy. I zachęca: - Wspomnijmy tamte smutne czasy podczas wizyty w winobraniowym miasteczku winiarskim. Doceniemy, że możemy je mieć w takiej formule.



Winobraniowe dekoracje przy ratuszu. Czas na pamiątkową fotkę!

IZDEBSKI: EDUKACJA ZDROWOTNA NIE GRYZIE

Czy to złe, że w szkole będziemy rozmawiać z uczniami o problemach dojrzewania, o koleżeństwie, przyjaźni i miłości? - mówi prof. Zbigniew Izdebski o edukacji zdrowotnej, nowym przedmiocie w naszych szkołach.

1 września do szkół weszła edukacja zdrowotna. Nowy przedmiot w podstawówkach i szkołach średnich jest nieobowiązkowy. Kto będzie uczył edukacji zdrowotnej w zielonogórskich szkołach? W 11 ośrodkach akademickich w Polsce, w tym na Uniwersytecie Zielonogórskim, jesienią rozpocznie się kształcenie nauczycieli w ramach studiów podyplomowych, przygotowujących do prowadzenia zajęć z edukacji zdrowotnej. Rekrutacja na Uniwersytecie Zielonogórskim już się zakończyła. - Studia rozpocznie 60 osób - potwierdza rzeczniczka UZ Katarzyna Doszczak. Do czasu aż w szkołach pojawią się nowi edukatorzy, zgodnie z decyzjami MEN, przedmiotu będą uczyć nauczyciele wychowania do życia w rodzinie (WDŻ), wychowania fizycznego, biologii, ale też psycholodzy oraz osoby z przygotowaniem pedagogicznym, które są pracownikami systemu ochrony zdrowia. Jarosław Skorulski, naczelnik Wydziału Oświaty, Kultury i Sportu w magistracie: - Realizacja edukacji zdrowotnej jest dla szkół sporym wyzwaniem. Na szczęście podzielona jest na bloki tematyczne. W czerwcu na zebraniu z dyrektorami miejskich placówek prof. Zbigniew Izdebski podkreślał, że ze względu na interdyscyplinarny charakter przedmiotu, w zależności od koncepcji przyjętej przez dyrekcję szkoły, jego realizacją w jednej klasie może zajmować się dwóch lub nawet trzech nauczycieli. Ilu nauczycieli ostatecznie się w to zaangażuje? - Na razie nie wiemy, bo nie wiemy jaki odsetek uczniów ostatecznie weźmie udział w zajęciach. Przedmiot nie jest obowiązkowy - dodaje Skorulski. - Aby wycofać dziecko z zajęć z edukacji zdrowotnej, rodzic lub pełnoletni uczeń musi złożyć pisemne oświadczenie o rezygnacji do dyrektora szkoły lub jej sekretariatu najpóźniej do 25 września 2025 r.

Sylwia Sałwacka: - 1 września do szkół weszła edukacja zdrowotna. To także pana służba, bo jest pan współautorem postawy programowej.

Prof. dr. hab. Zbigniew Izdebski: - Mogę śmiało powiedzieć, że to spełnienie moich marzeń. Nie było w ostatnich latach chyba ministra edukacji, z którym nie rozmawiałabym o potrzebie wprowadzenia edukacji zdrowotnej. Dopiero obecny rząd się na to zdecydował. Porozumienie trzech ministerstw: zdrowia, edukacji narodowej oraz sportu, uważam za wielki sukces.

Wszystko, co pan planował, udało się zrealizować?

- Pisaliśmy ten program pod presją czasu. Przypomnę: w przyszłym roku wejdzie reforma oświaty. MEN zależało, żeby wprowadzić edukację zdrowotną wcześniej, tak aby szkoły rodzice i uczniowie zdążyli się z nią oswoić. I w zasadzie się udało, prócz jednej rzeczy - edukacja zdrowotna nie jest przedmiotem obowiązkowym. A powinna.

- Nie jest obowiązkowa, bo budzi wśród części Polaków emocje. Cytując oponentów - „seksualizuje dzieci i je deprawuje”.

- Każdy, kto przeczytał ze zrozumieniem podstawy programowe (są dostępne na stronie MEN), uzna protesty środowisk prawicowych czy episkopatu za zupełnie nieuzasadnione. Najbardziej krytykowana jest oczywiście część programu dotycząca edukacji seksualnej, choć edukacja seksualna wcale nie dominuje w programie edukacji zdrowotnej. To tylko część, w zasadzie jedna z pięciu części materiału.

- Jest jeszcze materiał o dojrzewaniu. On także wzbudza emocje.

- Znowu niesłusznie. Nie rozumiem w czym jest problem? Czy to złe, że w szkole będziemy rozmawiać z uczniami o problemach dojrzewania dziewcząt i chłopców, o różnicach między nimi, o relacjach takich jak koleżeństwo, przyjaźń i miłość?

Czy to złe, że opowiemy o presji rówieśniczej, asertywności, profilaktyce przemocy seksualnej? Albo że nastolatki dowiedzą się o infekcjach przenoszonych drogą płciową,

w tym HIV? I poruszają w szkole temat antykoncepcji?

Rodzice często nie zdają sobie sprawy, że wiedza ich dzieci o dojrzewaniu czy seksie niejednokrotnie wcale nie jest mała. Ani taka niewinna, jak im się wydaje. Często ta wiedza została już podana i zwulgaryzowana przez Internet i środowisko rówieśnicze.

- Opowiada o tym rewelacyjny brytyjski miniseria „Dojrzewanie”.

- O dzieciach myślimy najchętniej w kategoriach niewinności. Unikamy rozmów o dojrzewaniu, miłości, seksie, bo to nas peszy, wywołuje niezadowolenie, sama myśl często wręcz nas oburza. Zapominamy, że dzieci i nastolatki dorastają, funkcjonują w grupie społecznej, w grupie szkolnej, mają dostęp do różnych stron internetowych, filmów, zdjęć. Porozumiewają się też swoim językiem, zazwyczaj niezrozumiałym dla nas.

Nie ma sensu się łudzić, że skoro w domu są założone na telefonach czy komputerach blokady rodzicielskie, to dziecko nie otrze się o temat tabu.

- Myśli pan, że szkoły poradzą sobie z tym zadaniem?

- Tak, tym bardziej, że nauczyciele nie zostaną sami. Pomoc deklarują im samorządy, eksperci, uczelnie, organizacje np. Naczelna Izba Lekarska. Liczymy zresztą na współpracę nie tylko lekarzy, ale też pielęgniarek, dietetyków, a nawet studentów kierunków medycznych.

- Ponad 60 proc. ankietowanych przez IBRiS uważa, że wprowadzenie do szkół edukacji zdrowotnej nie niesie ze sobą „ryzyka deprawacji i seksualizacji” młodych ludzi. Jak by pan przekonał nieprzekonanych?

- Łatwo powiedzieć dziecku, że się je kocha. Ale miłość to także odpowiedzialność. Takim przejawem odpowiedzialności, dojrzałości dla mnie jest przekazanie dziecku wiedzy, która jest potrzebna do funkcjonowania w życiu. Wiedza, jaką dzieci będą zdobywać w szkole na lekcjach z edukacji zdrowotnej przełoży się na długość i jakość ich życia. To bardzo ważne, żeby młodzi Polacy mieli świadomość, że zdrowie w dużej



Prof. dr. hab. Zbigniew Izdebski, pedagog i seksuolog, kierownik Katedry Biomedycznych Podstaw Rozwoju i Seksuologii Wydziału Pedagogicznego Uniwersytetu Warszawskiego. Koordynator Wydziału Medycznego UW oraz kierownik Katedry Humanizacji Medycyny i Seksuologii Instytutu Nauk o Zdrowiu Uniwersytetu Zielonogórskiego. Kierował zespołem ds. podstawy przedmiotu „Edukacja zdrowotna”. FOT. ARCHIWUM

mierze zależy od nas samych, od stylu życia. I że to obszar, o który musimy sami zadbać.

Mamy w Polsce w tej sprawie jeszcze dużo do zrobienia. Proszę zobaczyć, ile spożywamy suplementów, leków, jak wiele dzieci choruje na otyłość czy zmagają się z uzależnieniami?

Na lekcjach z edukacji zdrowotnej nauczyciele będą rozmawiać z uczniami o nawykach żywieniowych, aktywności fizycznej, problemach zdrowia psychicznego, uzależnieniach czy problemowym używaniem np. Internetu. Współczesny świat jest bardzo skomplikowany, przytłacza nas wiadomościami nie zawsze pozytywnymi. W całym tym chaosie trzeba nauczyć się zadbać o siebie. Każde dziecko ma prawo do takiej wiedzy.

CZAS NA ZDROWIE

Wózek inwalidzki pożyczysz z PFRON

Zielonogórzanie mają teraz możliwość wypożyczenia wózków inwalidzkich. W ofercie jest też inny sprzęt medyczny, m.in. aparaty słuchowe i tlenowe.

Wszystko dzięki współpracy lubuskiego oddziału Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych z Rządową Agencją Rezerw Strategicznych.

- Nasza wypożyczalnia technologii wspomagających dysponuje wózkami inwalidzkimi ręcznymi - wyjaśnia Elżbieta Miernik-Krurka, dyrektor oddziału PFRON. - Na stronie internetowej można znaleźć pełną listę asortymentu. Są tam podane m.in. typy wózków i rozmiary siedzisk.

Kto może skorzystać z oferty? Osoby ze znacznym i umiarkowanym stopniem niepełnosprawności. Można też wnioskować o wózek dla dzieci i młodzieży poniżej 16. roku życia. Wypożyczenie jest bezpłatne - wpłaca się jedynie 2 proc. kaucji, która później jest zwracana. Sprzęt można wypożyczyć na rok z możliwością maksymalnego przedłużenia do trzech lat.

- Można też skorzystać z aparatów słuchowych, koncentratorów tlenu, łóżek rehabilitacyjnych, podnośnika transportowego. Dużo jest też sprzętu dla osób z niepełnosprawnością niedowidzenia - dodaje Miernik-Krurka. Po zawarciu umowy sprzęt zostanie dostarczony do naszego domu. Wniosek o wypożyczenie można złożyć w wersji elektronicznej lub papierowej. Więcej informacji na stronie www.wypozyczalnia.pfron.org.pl lub w CIDON przy lubuskim PFRON - tel. (68) 422 78 07 i 25 oraz infolinii Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych - tel. (22) 355 05 55. (md)

- Można też skorzystać z aparatów słuchowych, koncentratorów tlenu, łóżek rehabilitacyjnych, podnośnika transportowego. Dużo jest też sprzętu dla osób z niepełnosprawnością niedowidzenia - dodaje Miernik-Krurka. Po zawarciu umowy sprzęt zostanie dostarczony do naszego domu. Wniosek o wypożyczenie można złożyć w wersji elektronicznej lub papierowej. Więcej informacji na stronie www.wypozyczalnia.pfron.org.pl lub w CIDON przy lubuskim PFRON - tel. (68) 422 78 07 i 25 oraz infolinii Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych - tel. (22) 355 05 55. (md)

- Można też skorzystać z aparatów słuchowych, koncentratorów tlenu, łóżek rehabilitacyjnych, podnośnika transportowego. Dużo jest też sprzętu dla osób z niepełnosprawnością niedowidzenia - dodaje Miernik-Krurka. Po zawarciu umowy sprzęt zostanie dostarczony do naszego domu. Wniosek o wypożyczenie można złożyć w wersji elektronicznej lub papierowej. Więcej informacji na stronie www.wypozyczalnia.pfron.org.pl lub w CIDON przy lubuskim PFRON - tel. (68) 422 78 07 i 25 oraz infolinii Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych - tel. (22) 355 05 55. (md)

CZAS NA UROCZYSTOŚCI



Zielona Góra uczciła 86. rocznicę wybuchu II wojny światowej oraz Dzień Weterana Walk o Niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej. Podczas uroczystości specjalny program artystyczny zaprezentowali uczniowie Szkoły Podstawowej nr 14 im. Adama Mickiewicza. (md) FOT. WŁADYSŁAW CZULAK

WIELKA KASA NA NOWĄ SIĘĆ WODOCIĄGOWĄ

Spółka Zielonogórskie Wodociągi i Kanalizacja otrzymała ponad 62 mln zł unijnej dotacji na inwestycje. To m.in. budowa i wymiana sieci wodociągowej, modernizacja ujęć wody i montaż nowoczesnych wodomierzy, które ograniczą straty wody.

- Inwestycje w szeroko pojętą infrastrukturę są priorytetem dla prezydenta Marcina Pabierowskiego - mówił wiceprezydent Paweł Tonder, podpisując w Palmiarni umowę na dofinansowanie zadania. - Przyniesie to spore oszczędności i zapobiegnie ewentualnym uszkodzeniom infrastruktury technicznej. Dzięki nowoczesnym nakładkom odczyt wody będzie mógł odbywać się zdalnie. W imieniu prezydenta Pabierowskiego chciałbym podziękować posłankom Mai Nowak i Katarzynie Osos oraz posłowi Waldemarowi Sługockiemu, bo zaangażowali się w rozmowy w sprawie projektu.

Projekt „Gospodarka wodna dla miasta Zielona Góra - Etap I” będzie zrealizowany dzięki programowi Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat i Środowisko. (FE-



Miasto pozyskało na inwestycje w gospodarkę wodną ponad 62 mln zł. FOT. WŁADYSŁAW CZULAK

nIKS). Wartość inwestycji to 114 mln 88 tys. zł, w tym unijne wsparcie wyniesie około 62 mln 843 tys. zł. Okres realizacji - lata 2025-2028.

W ramach inwestycji powstanie około 13,3 km nowej sieci wodociągowej i zmodernizowane będzie około

16,2 kolejnych kilometrów sieci. W planach jest modernizacja ujęć wody m.in. poprzez budowę zbiorników do jej magazynowania przy ul. Zjednoczenia i w sołectwie Jany.

ZWiK chce ograniczyć straty wody. I dlatego zamontuje 40 sztuk przepływomierzy

elektromagnetycznych, system nadrzędny umożliwiający efektywne zarządzanie siecią wodociągową i 400 rejestratorów szumu (loggerów) wyposażonych w system przekazu danych do monitorowania wycieków z sieci wodociągowej.

Planowana jest budowa dwóch instalacji fotowoltaicznych w Stacji Uzdatniania Wody Zawada o łącznej mocy około 720 kW wraz z magazynem energii o pojemności 1290 kWh.

W ramach przedsięwzięcia przewidziany jest zakup nowych pomp i transformatorów, co przyniesie niższe koszty eksploatacji i większą dbałość o środowisko.

- To wyjątkowy dzień dla naszej spółki, jesteśmy dumni, że udało nam się zdobyć dofinansowanie - podkreślał Dariusz Gusta, prezes zarządu Zielonogórskich Wodociągów i Kanalizacji. - Jesteśmy liderem w Lubuskim, otrzymaliśmy najwięcej funduszy. Chciałbym podziękować naszym pracownikom, którzy przygotowują inwestycje i pracownikom Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Prezes Gusta dodał, że inicjatywa ma przygotować do zmian przepisów. Przedsiębiorstwa będą musiały dostarczać wodę lepszej jakości, w większym stopniu zadbać o to, żeby nie była marnowana i przeciwdziałać zmianom klimatu.

- Chciałbym pogratulować miastu i spółce zakwalifikowania się do naboru, był bardzo trudny. W całym kraju tylko 33 spółki otrzymały pomoc finansową - przekonywał Robert Gajda, zastępca prezesa zarządu NFOŚiGW.

- Padały tu liczby, ale nie wybrzmiała jedna. Mianowicie tak szybko policzyłem w głowie, że ten projekt to właściwie jedna dziesiąta alokacji na cały kraj. To wynik rzeczywiście niesamowity. Gratuluję - mówił Adam Urbaniak, przewodniczący zielonogórskiej rady miasta. (rk)

CZAS NA JUBILEUSZ

OSIEMDZIESIĄT NA LICZNIKU „ELEKTRONIKA”

W tym roku mija 80 lat od pierwszego dzwonka w dzisiejszym Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego nr 2 „Elektronik”, jednej z najważniejszych szkół technicznych w regionie. Co znajdzie się w kapsule czasu?

Na jubileusz szkoła przygotowała kapsułę czasu. Powstała z kanki na mleko z nierdzewnej stali, a jeden z nauczycieli wypalił na niej logo szkoły. W środku - zdjęcie kadry i lista nazwisk, popiersie Marii Skłodowskiej-Curie, które uczniowie wydrukowali w 3D, film o szkole i atrybuty nauczanych tu zawodów.

- Kształcimy programistów, mechatroników, elektroników, mechaników samochodowych i specjalistów energetyki odnawialnej. Fachowców, na których rynek pracy czeka z otwartymi ramionami - mówi z dumą Jarosław Matujzo, dyrektor „Elektronika”.

Najstarsi w Zielonej Górze

Szkoła w obecnym kształcie istnieje od 1 września 2002 r. gdy doszło do połączenia Zespołu Szkół Samochodowych i Zespołu Szkół Elektronicznych. W 2018 r., w ramach reformy edukacji zawodowej, placówka przyjęła nazwę - CKZiU nr 2 „Elektronik”.



Szkolna kapsuła czasu już wkopana! A jeśli skończyliście „Elektronik”, możecie wziąć udział w jubileuszowych obchodach. Zapisy na stronie: www.zseis.zgora.pl. FOT. WŁADYSŁAW CZULAK

W budynku przy ul. Staszica 2 mieszczą się szkoły, których początki w pewnym sensie były wspólne - działały w budynku przy ul. Bema 2 od 1945 do 1973 r. Łączył je wspólny cel - przygotowanie kadry technicz-

nej dla lubuskich zakładów pracy.

Historia budynku sięga lat 20 XX w. Powstał z myślą o fabryce obróbki drewna. Na potrzeby szkoły przerobiono go w 1928 r. Rok później gmach częściowo spłonął.

Po remoncie i rozbudowie, naukę w niemieckiej szkole rzemieślniczej (Berufsschule) wznowiono na początku lat 30. Budynek podczas II wojny światowej służył za szpital wojskowy. Po wejściu wojsk radzieckich mieścił się w nim

magazyn sprzętu. W 1945 r. powstała Publiczna Szkoła Zawodowa. Działała dwa lata. Jej założycielem i pierwszym dyrektorem był Jerzy Mitrski.

- Dzisiejszy „Elektronik” to technikum i szkoła branżowa oraz miejsce realizacji projektów edukacyjnych i zawodowych. W 2024 r. w jego murach powstało Branżowe Centrum Umiejętności w dziedzinie informatyki i programowania. To jedno z pierwszych tego typu miejsc w Polsce - komentuje wiceprezydent Marek Kamiński. Dzięki wsparciu z Krajowego Planu Odbudowy uczniowie, nauczyciele i dorośli mogą rozwijać kompetencje cyfrowe w nowoczesnych salach komputerowych i warsztatach.

Bal i Bachusik

Na jubileusz powstanie Bachusik Elektronikus. Rzeźbę w szkole odsłonią 17 października. Na figurkę złożyło się ponad 100 osób - nauczyciele, uczniowie i absolwenci. A jest ich niemało. - Obli-

czyłem, że przez te wszystkie lata szkołę musiało ukończyć około 15-16 tys. osób! - uśmiecha się dyrektor.

Główne obchody 80-lecia odbędą się właśnie 17 października i będą okazją do spotkania pokoleń. W programie jubileuszowa gala, zwiędanie szkoły i tradycyjny bal absolwenta.

Dziś „Elektronik” inwestuje w infrastrukturę, współpracuje z lokalnym biznesem i uczelniami, rozwija kierunki zgodne z potrzebami rynku. - To coś więcej niż szkoła. Sam wspominam ją z ogromnym sentymentem - mówi Jarosław Skorulski, absolwent, dziś nauczelnik wydziału oświaty w magistracie. - Naukę zacząłem w 1980 r., w czasie karnawału wolności i Solidarności, później był stan wojenny. To szczególny czas, jeśli chodzi o kontekst polityczny. Dyskusję o przyszłości Polski i podobne spojrzenie na rzeczywistość zbudowały przyjaźnie na całe życie.

Agnieszka Hałas

CO ZA GENY! DĄB RUS W PARKU W ZATONIU

Zapamiętajcie Rusa z Rogalina. Jesteśmy ostatnimi pokoleniami, które mają szczęście widzieć wielkie dęby. Znikają na naszych oczach.

W parku pałacowym w Zatoniu w sierpniu posadzono Rusa - genetyczną kopię najstarszego dębu rogałińskiego. Po Chrobrym spod Szprotawy mamy w mieście kolejną najstarszą linię dębów szypułkowych. Po co się to robi? Dla rozgłosu?

- Z historii znane jest pojęcie wyższości błękitnej krwi rodzin królewskich nad pospółstwem, czy popełniania małżeństw przez osoby z różnych klas społecznych, co było uznawane za nieodpowiednie. A to nic innego jak dbanie o geny rodzinne. Często mówimy, że ktoś ma dobre geny, bo np. ma zdrowe serce albo jak w mojej rodzinie - nikt nie siwieje. Na tej samej zasadzie uznano, że rogałińskie dęby, z uwagi na swój wiek szacowany na 450-850 lat, mają wyjątkowo dobre geny - tłumaczy Monika Drozdek, ogrodnik miejski. - Te dęby

są mocne i mają zdolności adaptacyjne, dlatego sadi się je w różnych parkach. Dobre geny to nie wszystko. Dąb Rus miał też sporo szczęścia, że nie został przerobiony na szafy. Sadzenie klonów genetycznych tych drzew, to sterowana przez człowieka wymiana genów w przyrodzie a przy okazji wydarzenie edukacyjne i medialne.

- **Czy z naszych lasów i parków powoli znikną dęby?**

- Nie tylko z lasów, ale z każdego obszaru otaczającego nas przestrzeni: z miast, wsi, pól i łąk, parków, ulic i dróg. To się dzieje na naszych oczach. Nasz rodzimy dąb szypułkowy, od wieków towarzyszący człowiekowi w Polsce - zamiera, a nowe sadzonki się nie przyjmują. Przy rewitalizacji parku w Kiełpinie sadzono dęby dwa lata pod rząd, ostatecznie w trzecim roku wymieniono je na lipy.



Błękitnokrwisty potomek słynnego Rusa rośnie w Zatoniu. A jeśli masz propozycję nowych pomników przyrody w mieście możesz zgłosić do ogrodnika miejskiego. Adres e-mail: ogrodnik.miejski@zgk.net.com FOT. FB/PARK KSIĄŻĘCY ZATONIE

Podobnie nie przyjęły się dęby w Dolinie Gęśnika czy w Parku Mużakowskim. Powodów zamierania i nieodnawiania się dębów jest kilka, a ogólnie odpowiada za to ocieplenie klimatu.

- **Czy dąb z wielkopolskiego Rogalina będzie taki jak jego przodek? Pytam, bo ponoć to ostatnie w kraju pokolenie, które widzą wielkie drzewa. W przyszłości już takich nie będzie.**

- Nie wiem, mam nadzieję, że się przyjmie i będzie rósł, adaptując się do warunków jakie panują w parku w Zatoniu. Z pewnością pracownicy ZGK będą mieli go pod szczególną opieką. Prawdą jest, że drzewa w mieście rosną słabiej niż jeszcze 20 lat temu.

- **Niewiele przybywa w mieście pomników przyrody. Co musi się stać, by drzewo stało się takim pomnikiem?**

- Głównie ocenia się drzewa po obwodach i cechach „wyjątkowości”. Dla wspomnianych dębów szypułkowych przeciętnie jest to powyżej 300 cm obwodu (mierzonego na wysokości 130 cm nad glebą), w lasach powyżej 380 cm. By dąb osiągnął obwód 300 cm, rośnie ponad 200 lat. Samo pojęcie pomnika przyrody w polskim prawie ma znacznie krótszą historię. W Zielonej Górze nadal są drzewa wyjątkowe np. buk pospolity z odmianą o purpurowych liściach rosnący przy ul. Wrocławskiej naprzeciw Focusa, czy dąb szypułkowy w pasie rozdziału jezdni ulicy Długiej, w okolicy planetarium. Mam listę drzew monumentalnych w Zielonej Górze, wystąpię do rady miasta o ustanowienie nowych pomników przyrody.

Artur Łukasiewicz

CZAS NA KOLEKCJONERÓW

Sztuczna inteligencja kontra artyści

To nowa seria banknotów kolekcjonerskich. Zamiast zabytków winiarskich możemy zobaczyć swoisty pojedynek artystów ze sztuczną inteligencją.

- Pomysł zrodził się we wrześniu zeszłego roku. Wymyśliłmy, by nasze zielonogórskie Bachusiki przedstawić w nieco innej formule jako „pojedynki” między AI a miejscowymi artystami - tłumaczy Mi-



Dzieło AI - Bachus w stylu gry GTA FOT. MATERIAŁY UM

chał Łukasiewicz ze Stowarzyszenia Miłośników Zielonej Góry „Grine Góra”, które ma na koncie kilka serii banknotów kolekcjonerskich, poświęconych głównie winiarstwu i zielonogórskim zabytkom.

- Założenie jest proste: bierzemy na tapet zdjęcie rzeźby Bachusa i dajemy AI zadanie pokazanie tego zdjęcia w trzech wariantach: jako szkic, w stylu Monet’a i w stylu gry Grand Theft Auto - dodaje Łukasiewicz. Następnie to samo zadanie otrzymali artyści: Robert Tomak (rzeźbiarz, twórca wielu Bachusików), Margaret Bolinska (malerka, poetka) i Damian Kołtko (grafik komputerowy). (tc)

CZAS NA LITERATURĘ

Czytamy Kochanowskiego

W sobotę, 6 września rezerwuj miejsce w kalendarzu na wyjątkowe spotkanie z twórczością Jana Kochanowskiego. To część Narodowego Czytania - corocznego wydarzenia pod patronatem prezydenta RP. Tegoroczna edycja w Zielonej Górze odbędzie się w I Liceum Ogólnokształcącym im. E. Dembowskiego przy ul. Kilińskiego 1. Początek o godz. 9.00. Uroczystość, którą uświetnią goście z Ministerstwa Edukacji Narodowej, Lubuskiego Kuratorium Oświaty oraz urzędu miasta, będzie miała charakter otwarty i dedykowana jest mieszkańcom naszego miasta.

(dsp)

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

informuje

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (przy wejściu do budynku), na miejskiej stronie internetowej: www.zielona-gora.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: bip.zielonagora.pl zostało podane do publicznej wiadomości **ogłoszenie o czwartym przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości gruntowych niezabudowanych, stanowiących własność Miasta Zielona Góra, położonych w Zielonej Górze przy ul. Alfreda Nobla i ul. Jędrzeja Śniadeckiego (obrub 0040), przeznaczonych pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną.**

L.p.	Położenie nieruchomości (ulica)	Numer działki	Pow. działki	Numer księgi wieczystej	Cena wywoławcza do czwartego przetargu (brutto, w tym 23% podatek VAT)	Wysokość wadium
1)	ul. Alfreda Nobla	263	1 000 m ²	ZG1E/00074355/8	550 000,00 zł	55 000,00 zł
2)	ul. Jędrzeja Śniadeckiego	264	1 260 m ²	ZG1E/00074355/8	693 000,00 zł	69 300,00 zł
3)	ul. Jędrzeja Śniadeckiego	266	1 785 m ²	ZG1E/00074355/8	982 000,00 zł	98 200,00 zł
4)	ul. Jędrzeja Śniadeckiego	267	1 758 m ²	ZG1E/00074355/8	967 000,00 zł	96 700,00 zł
5)	ul. Jędrzeja Śniadeckiego	268	1 785 m ²	ZG1E/00074355/8	982 000,00 zł	98 200,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 06 listopada 2025 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 sala konferencyjna - pokój nr 810, piętro VIII

Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 Biuro Obrotu Nieruchomościami, pokój nr 512 (piętro V) i nr 305 (piętro III) lub pod nr telefonów **(+48) 68 45 64 512 i (+48) 68 45 64 305**

PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.)

INFORMUJE

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (piętro III i VIII) i przy ul. Generała Jarosława Dąbrowskiego 41 (piętro II) zostały wywieszone wykazy nieruchomości zabudowanych i niezabudowanych oraz lokali stanowiących własność Gminy Zielona Góra o statusie miejskim oraz Skarbu Państwa, przeznaczonych do zbycia, do oddania w użytkowanie wieczyste, użytkowanie, użyczenie, najem lub dzierżawę w drodze przetargu oraz w drodze bezprzetargowej.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta Urzędu Miasta Zielona Góra lub pod nr. telefonów: **(+48) 68 45 64 512, (+48) 68 45 64 302, (+48) 68 47 55 655 i (+48) 68 47 55 689**

JEST DOBRZE, CHOĆ MIAŁO BYĆ LEPIEJ

Awans o jedną pozycję w górę w stosunku do poprzedniego sezonu - Stelmet Falubaz zmagania w PGE Ekstralidze kończy na piątym miejscu. Zielonogórzanie od ligowego ścigania mają więc wakacje, a o medale właśnie walczą inni.

Stelmet Falubaz zwycięstwem w piątkowy wieczór nad Innpro ROW-em Rybnik 58:32 zamknął temat rywalizacji w fazie play-down, pieczętując utrzymanie i piąte miejsce. Dwupunktowa strata z Rybnika z pierwszego meczu zniknęła po drugim wyścigu rewanżu, a na półmetku było już jasne, że nic złego zielonogórzanom stać się nie może. Udział miał w tym rekonwalescent Oskar Hurysz. Na tor wrócił po 47 dniach od złamania lewej kości udowej. - Kosztowało to dużo, dużo, dużo treningów. Trenowałem od wtorku, ale po pierwszych jazdach miałem łzy w oczach, tak mnie bolała noga - mówił 20-latek, który mecz kończył z dorobkiem 5 punktów z bonusem w trzech startach.

Nie do złapania był Przemysław Pawlicki. W trakcie sezonu jego też nie ominęła kontuzja, ale przeciwko rybniczanom przywiózł pięć „trójek”, sięgając tym samym po pierwszy w karierze komplet w PGE Ekstrali-



Na czele biegu młodzieżowego Oskar Hurysz, który po zwycięstwo 5:1 pomknął wspólnie z Damianem Ratajczakiem, półtora miesiąca po operacji złamanej kości udowej FOT. MARCIN KRZYWICKI

dze. Po raz pierwszy też kończy sezon w elicie ze średnią ponad 2 punktów na bieg (2,074). Nieznacznie wyższą miał w zespole tylko Leon Madsen (2,172), ale Duńczyk

w przeciwieństwie do Pawlickiego zanotował regres w stosunku do minionych lat. Na przestrzeni sezonu najbardziej brakowało punktów Jarosławowi Hampela i Rasmus-

sa Jensena. Dla pierwszego to najgorszy sezon od czasów juniorskich. Jensen za to rzadko przypominał zawodnika, który w poprzednim roku przebojem wszedł do PGE

Ekstraligi. I najpewniej wróci teraz na jej zaplecze. Z kibicami Falubazu już się pożegnał w mediach społecznościowych, podobnie jak Jonas Knudsen, który po tym sezonie wyrasta już z możliwości jazdy jako zawodnik U-24.

- Zabrakło lepszego początku sezonu - mówi pytany o brak awansu do czwórki Piotr Protasiewicz. Dyrektor sportowy klubu nie przesądza swojej przyszłości w klubie. - Ja sam nie wiem, czy mnie stać na to fizycznie i psychicznie. Może po trzech latach czas na urlop z rodziną, którego nie miałem. Cieszę się, że klub jest stabilny. Proszę uzbroić się w cierpliwość, myślę, że jest duża szansa na to, że będziemy bardzo dobrą drużyną - stwierdził tajemniczo „PePe”.

W klubie pozostają Madsen i Pawlicki oraz juniorzy - Hurysz i Damian Ratajczak. Za tym ostatnim najlepszy sezon w karierze ze średnią 1,750.

Marcin Krzywicki

PIŁKA NOŻNA

Nieżyły początek

W zielonogórskiej klasie okręgowej nasze miasto reprezentują w tym sezonie dwa zespoły: Zorza Ochla i TS Masterchem Przylep. Oba nieźle zaczęły sezon.

Przed rozgrywkami głośno było o Zorzy. Niespodziewanie odszedł z klubu trener Michał Grzelczyk. Szkoleniowiec, który był związany z Zorzą kilka lat i doprowadził ją od klasy

A do czołówki okręgówki. Jeszcze w czasie przygotowań do sezonu Grzelczyk zapowiadał walkę o jedno z dwóch miejsc dających awans do czwartej ligi. Zastąpił go Maciej Wysoki. Był bardziej powściągliwy. - Powiem asekuracyjnie. Gdyby postawiono mi twardo zadanie awansu, chyba bym się nie podjął - powiedział. - Mamy fajny zespół, mieszankę rutyny z młodością. Chcemy grać ofensywnie i być w czubie. W sumie miejsce w pierwszej trójce byłoby dobre, bo oznaczałoby progres w stosunku do poprzedniego sezonu.

Na razie Zorza wygrała u siebie z Cargovią Kargowa 5:0 i Błękitnymi Ołobok 3:1, pokonała na wyjeździe Unię Kunice 4:1 i przegrała w Koźuchowie z jednym z faworytów Koroną 0:4.

TS Masterchem Przylep jest beniaminkiem w tym gronie, ale to przecież zespół, który przed kilkoma laty był czołową ekipą w czwartej lidze. Po połączeniu z Lechią jego miejsce zajęły rezerwy trzecioliigowca, a w Przylepie przez kilka lat nie było seniorskiej piłki. Reaktywowano ją i po dwóch latach w kla-

sie B, jednym sezonie w klasie A, klub zameldował się w okręgówce. Jak na beniaminka to dość mocna ekipa, mająca w składzie kilku doświadczonych zawodników oraz młodzież. Trener Tadeusz Makowski po dwóch pierwszych meczach z Promieniem Żary 1:3 i Budowlanymi Lubsko 2:1, kiedy zespół w obu spotkaniach długo grał w dziesiątkę, mówił: - Jestem i muszę być zadowolony z naszego startu.

Zapewne trener był jeszcze bardziej zadowolony, bo jego podopieczni w ko-

lejnym meczu pokonali na wyjeździe Pogoń Wężyska 4:1, czyli z ekipę, z którą dwukrotnie przegrali w klasie A, a w ostatnią sobotę nie dali u siebie szans Bobrowi Bobrowice, wygrywając 4:0. Trener Makowski także nie składa konkretnych deklaracji awansu, ale kto wie czy TS Przylep nie namiesza w czołówce zielonogórskiej klasy okręgowej.

Tak więc nieżyły początek naszych ekip i oby tak dalej. W najbliższy weekend u siebie zagra Zorza. W sobotę o 15.00 zmierzy się z Pogonią Wschowa. (af)

CZAS NA SPORT

TENIS STOŁOWY

• **piątek, 5 września:** 1. kolejka ekstraklasy kobiet, Palmiarnia ZKS Zielona Góra - Bebetto AZS UJD Częstochowa, 18.00, WOSiR Drzonków

BIEGI

• **sobota, 6 września:** 40. Nocny Bieg Bachusa (10 km), 19.00, start i meta ul. Boh. Westerplatte

PIŁKA NOŻNA

• **sobota, 6 września:** 7. kolejka Betclia III ligi, Lechia Zielona Góra - Słęża Wrocław, 17.00; 5. kolejka CLJ U-17, Jaguar Gdańsk - Lechia Zielona Góra, 13.30; 3. kolejka CLJ U-15, Lechia Zielona Góra - Parasol Wrocław, 12.00; 6. kolejka IV ligi, Stal Sulęcín - Lechia II Zielona Góra, 13.00; 5. kolejka klasy okręgowej, Zorza Ochla - Pogoń Wschowa, 15.00; Dozamet II Nowa Sól - TS Masterchem Przylep, 18.00; 4. kolejka klasy A, Mazel Sparta Łężyca - Pogoń Przyborów, 16.00; Drzonkowińska MM Stacje Paliw Kisielin-Racula - Błękitni Lubięcin, 17.00

• **niedziela, 7 września:** 3. kolejka CLJ U-15, TS Przylep Zielona Góra - Raków Częstochowa, 12.00; 4. kolejka klasy A, Odra II Bytom Odrzański - TKKF Chynowianka-Francopol Zielona Góra, 12.00; 2. kolejka III ligi kobiet, TS Ladies Przylep - TS Mitech Żywiec, 15.00

PIŁKA RĘCZNA

• **niedziela, 7 września:** 1. kolejka I ligi, TS Zew Świebodzin - Olimp AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego, 18.00

BILARD

• **niedziela, 7 września:** 16. Memoriał Damiana Nitschke, od 9.00, klub Hot Shots przy ul. Dąbrowskiego

(mk)

PIŁKA RĘCZNA

Cel? Miejsca 1-3

Wyjątkowo szybko, bo już w pierwszy weekend września rozpoczynają sezon w I lidze piłkarze ręczni Olimpu AZS-u Uniwersytetu Zielonogórskiego. W tym roku chcą być znaczącą siłą w grupie B trzeciego szczebla rozgrywek.

W ubiegłym tygodniu w rektoracie uczelni podpisano porozumienie między Akademickim Związkiem Sportowym Uniwersytetu Zielonogórskiego, klubami piłki ręcz-

nej w mieście - UKS „Bachus” Zielona Góra i UKS „Szczyptorniak” Zielona Góra, a także Lubuskim Centrum Szkolenia Piłki Ręcznej. Celem ma być jednolite szkolenie i płynne przejście między kolejnymi etapami kształcenia z finałem w akademickim zespole. Zwieńczeniem porozumienia był weekendowy turniej z okazji zakończenia wakacji LubUZkie Cup, w którym wzięło udział prawie 600 uczniów z 41 drużyn z kraju.

Od najbliższego weekendu do gry wchodzi jednak seniorzy. Pierwszoliigowy Olimp AZS UZ zamierza powalczyć o czołowe lokaty. Zwieńcze-



Ireneusz Łuczak (pierwszy z lewej) dogląda przygotowań swoich podopiecznych i liczy na udany sezon zielonogórzan FOT. DB TEAM/DARIUSZ BICZYŃSKI/PIJANNA WIĄCEK

niam miesięcznych przygotowań będzie derbowe starcie z Zewem w Świebodzinie w niedzielę, 7 września, o 18.00. - Mówiłem o planie trzyletnim, związanym z odnowieniem zespołu - wspomina Ireneusz Łuczak, trener akademików. - Najpierw walczyliśmy o utrzymanie, w poprzednim sezonie rozegraliśmy sezon w środku tabeli, ten sezon ma być kwintesencją naszej pracy. Myślę, że jesteśmy gotowi do walki nawet o miejsca 1-3 - zapowiada Łuczak.

W drużynie jest 22 zawodników. Choć zmian zaszczyt, jedno w Zielonej Górze się nie zmienia, akade-

micy będą jedną z najmłodszych ekip w I lidze. - Chcę, żeby liderem był cały nasz zespół, choć indywidualnie udało się ściągnąć zawodników na wysokim poziomie - dodaje trener.

Akademików czeka od razu poważna weryfikacja, bo Zew to ekipa grająca twarde, w której nie brakuje doświadczonych, byłych zawodników zielonogórskiego zespołu. Ostatnie sezony to regularne wygrane ekipy ze Świebodzina. Zdaniem trenera AZS-u groźne będą też zespoły z Kątów Wrocławskich (kolejny rywal zielonogórzan), Leszna i Grodkowa. (mk)